59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WYŚLIJ KUPON I WYGRAJ 20 000 zł

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ citi citi handlowy

CZWARTEK |30|01|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

68419otbs-F -K

21119otba-a -0

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 9 766 NR 24 (20144) \\\ NA TERENIE POZOSTAŁYCH POWIATÓW UKAZUJE SIĘ JAKO GAZETA OLSZTYŃSKA

Fot. Archiwum dziennika/Arkadiusz Kolbert

Sąd w Elblągu wydał wyrok: 4 lata więzienia dla sprawcy tragedii \6

SAMORZĄDY BIEDNE CZY NIE? \2

NOWY KIERUNEK NA UWM: KRYMINOLOGIA \4

DISCO POLO: OSTRÓDA CZY OLSZTYN? \5

LOGAN JEST SUPERPSEM \7

KŁOPOTY AGENTA TOMKA \10

NIETYPOWE EMOCJE W PASYMIU \20

ISSN 0137-9127
05
9 770137 912149

eprasa.pl 3a8faa8632

KORONAWIRUS JEST W POLSCE. DWIE OSOBY Z PODEJRZENIEM WIRUSA TRAFIŁY DO POMORSKIEGO CENTRUM CHORÓB ZAKAŹNYCH I GRUŹLICY W GDAŃSKU. NATOMIAST KOBIETA, KTÓRA TRAFIŁA W ŁODZI DO SZPITALA Z PODEJRZENIEM WIRUSA, NIE JEST ZAKAŻONA.

SAMORZĄDY BIEDNE, CZY NIE?

FINANSE Wydatki inwestycyjne samorządów mają pozostać w tym roku bez zmian — mimo wcześniejszych nieoptymistycznych prognoz. Ale czy faktycznie jest tak dobrze? A może zależy, jak odczytamy dane i czy skupimy się tylko na konkretnych wydatkach?

W poniedziałkowym raporcie na podstawie analizy budżetów jednostek samorządu terytorialnego ekonomiści z Credit Agricole stwierdzili, że z wydatkami inwestycyjnymi samorządów nie jest tak źle. Przyznali, że: „wydatki majątkowe JST spadły o 1 proc. rok do roku w 2019 r. wobec wzrostu o 50,2 proc. w 2018 r. Jest to efekt ustąpienia tzw. górki inwestycyjnej związanej z wyborami samorządowymi. Zgodnie z najnowszymi prognozami poszczególnych JST, można szacować, że w 2020 r. zostanie odnotowana stabilizacja poziomu wydatków majątkowych w ujęciu rok do roku" — czytamy w raporcie. I dalej: „Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Finansów, łączne dochody jednostek samorządu terytorialnego za okres styczeń — listopad 2019 r. wyniosły 252,8 mld zł, a wydatki ogółem były równe 241,5 mld zł. Oznacza to, że po 11 miesiącach ub. r. odnotowano nadwyżkę w budżetach JST w wysokości 11,4 mld zł".

To, że 2020 rok jest trudny z punktu widzenia bilansowania budżetów samorządów, nie jest żadną tajemnicą. O czynnikach, które na to wpływają, pisaliśmy wielokrotnie. Dla przypomnienia — chodzi m.in. o obniżenie stawki podatku PIT i zwolnienie z niego niektórych młodych osób.

Samorządy dobija też wzrost płacy minimalnej, dlatego zwiększają się wydatki bieżące. Szacują, że wzrosną średnio o 15 proc. w porównaniu do 2019 roku. W Olsztynie wynoszą 1,436 mld zł. W 2019 roku było 1,19 mld zł.

Fot. GO

Dr Waldemar Kozłowski: Dawajmy premie za oszczędności w budżecie, a nie za jego wykonanie

GDY SPOJRZYMY NA STRUKTURĘ BUDŻETU OD STRONY WYDATKÓW, WIELE Z NICH TO WYDATKI NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ, WSZELKIEGO TYPU PROGRAMY SOCJALNE.

Samorządy dobija też wzrost płacy minimalnej, dlatego zwiększają się wydatki bieżące

Ale ekonomiści CA przyznali, że spodziewają się sporych deficytów w budżetach samorządów. Wcześniej szacowano 4 mld zł, teraz może być 18 mld zł. Jest też wariant optymistyczny — 6 mld zł. Mimo wszystko w raporcie podkreślono, że inwestycje nie powinny drastycznie maleć.

W raporcie podkreślono, że z punktu widzenia oceny wpływu funkcjonowania samorządów na tempo wzrostu PKB, dużo ważniejsze od samego salda budżetu jest kształtowanie się wydatków majątkowych, czyli głównie inwestycji.

Ekonomiści CA przyznali też, że byli... zbyt pesymistyczni.

„Formułując naszą ostatnią kwartalną prognozę makroekonomiczną zakładaliśmy, że w 2020 r. odnotujemy wyraźny spadek inwestycji w samorządach. Opublikowane od tego czasu wspomniane wyżej plany budżetowe JST sygnalizują wyraźne ryzyko w górę dla takiego scenariusza. Oznaczałoby to, że nakłady brutto JST na środki trwałe będą oddziaływały w kierunku szybszego wzrostu gospodarczego (w porównaniu do naszych wcześniejszych oczekiwań).

Należy jednak zwrócić uwagę, że grudniowe dane o produkcji budowlano-montażowej i produkcji przemysłowej ukształtowały się wyraźnie poniżej naszych oczekiwań, sygnalizując tym samym wyraźne spowolnienie wzrostu w IV kw. 2019 r., a także obniżenie ścieżki wzrostu gospodarczego najprawdopodobniej również w całym 2020 r. Szacujemy, że wpływ wspomnianych dwóch przeciwstawnych czynników (stabilizacji inwestycji JST i spowolnienia sygnalizowanego w danych miesięcznych) na dynamikę PKB będzie się wzajemnie znosił w 2020 r. Tym samym podtrzymujemy naszą prognozę tempa wzrostu gospodarczego w 2020 r. na poziomie 3,0 proc. r/r".

To w końcu jest dobrze czy źle? Jak interpretować dane?

— Temu zjawisku przypisałbym kilka czynników. Po pierwsze kończy się okres programowania (funduszy europejskich — red.). Dlatego jest wygaszanie niektórych inwestycji. Wydatki inwestycyjne spadają, bo nie były po prostu planowane na ostatnie lata — wyjaśnia dr Waldemar Kozłowski, ekonomista. — Gdy spojrzymy na strukturę budżetu od strony wydatków JST, wiele z nich to wydatki na opiekę społeczną, wszelkiego typu programy socjalne. Tę sytuację mamy w Polsce od 20 lat. Poza tym w gminach zaczyna nam brakować pieniędzy z innego powodu. Zwróćmy uwagę na to, ile gminy mają budynków do utrzymania. Co roku jest gorzej, przecież podrożał też prąd, a wszystko idzie z jednego budżetu. Przydałoby się również uregulować kwestię premii dla urzędników — podkreśla dr Kozłowski.

Ale nie chodzi tu jednak o kwoty.

— Dawajmy premie za oszczędności w budżecie, a nie za jego wykonanie. Przecież to jest obowiązek. Nagrodę można dawać za minimalizowanie budżetu — zauważa. — W systemach finansowych JST nie ma mechanizmu motywacyjnego. Czemu mamy ciągle deficyt? Bo te gminy, które nie dają sobie rady (albo przeholowały) generują deficyt, a pozostałe wykazują wykonanie budżetu, choć mogłyby mieć oszczędności. Gdyby wykazały oszczędności, to nie dość, że nie będzie premii, to na drugi rok im obetną ten budżet. Główna przyczyna tego stanu rzeczy, to zły system motywacyjny — podkreśla dr Kozłowski. — Nie ma efektywności rynkowej, bo to tylko wydawanie pieniędzy. Tak samo, jak urząd pracy dostający tym więcej pieniędzy, im więcej ma bezrobotnych. Samorządom nie opłaca się obniżać wydatków, bo jak wykażą, że mają deficyt, to mają podstawę do ubiegania się o wyższe finansowanie z budżetu centralnego. Taka sytuacja nie będzie jednak trwała wiecznie, bo przy wydatkach na programy socjalne państwo nie będzie miało tych pieniędzy. Widać to już na naszym podwórku — dodaje.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Ewa Lubińska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 35 70, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 3a8faa8632

PRAWDZIWA PLAGA POLSKICH DRÓG

BEZPIECZEŃSTWO\\\ Po raz pierwszy od dekady wzrosła liczba pijanych kierowców. W ubiegłym roku policjanci zatrzymali o 6 tys. więcej nietrzeźwych kierujących niż w 2018 r. Na Warmii i Mazurach na jeździe po pijanemu przyłapano prawie 4 tys. osób.

Pijemy coraz więcej i to widać na drogach. W ubiegłym roku policja zatrzymała prawie 111 tys., nietrzeźwych kierowców, to o 6 tys. więcej niż w 2018 roku. Ponad połowa jadących na podwójnym gazie miała powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi, co jest już przestępstwem.

Według KGP, dane są alarmujące, ponieważ jest to pierwszy taki wzrost od prawie dekady. A jedną z przyczyn tego zjawiska, zdaniem funkcjonariuszy, może być coraz łatwiejszy dostęp do alkoholu, jak też większe spożycie alkoholu, tzw. małpki można kupić wszędzie. A jak pisały niedawno media, dziennie Polacy kupują ok. 3 milionów „małpek", z tego jedną trzecią przed południem. Z danych firmy Nielsen, do których dotarły media, wynika, że Polacy w 2019 roku wydali na alkohol ponad 36,6 mld zł. To o 2 mld zł więcej niż rok wcześniej.

Opinie policjantów potwierdzają eksperci. — Z roku na rok pijemy coraz więcej i w związku z tym rośnie liczba nietrzeźwych kierowców, to system naczyń połączonych — mówi Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie. — Trzeba ograniczyć dostępność alkoholu poprzez zmniejszenie liczby sklepów oferujących alkohol, jak też podniesienie jego ceny. I oczywiście trzeba zaniechać jakiejkolwiek reklamy alkoholu, nawet piwa.

Fot. Zbigniew Woźniak

W naszym regionie policjanci codziennie przeprowadzają ok. 1500 kontroli stanu trzeźwości kierowców

PSYCHOLOG TRANSPORTU: WIELU KIEROWCÓW ZATRZYMANYCH NA PROWADZENIU AUTA W STANIE NIETRZEŹWYM, NAWET NIE ZDAWAŁO SOBIE SPRAWY, ŻE SĄ NIETRZEŹWI, BO PILI DZIEŃ WCZEŚNIEJ

Fot. archiwum GO

Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie:
Z roku na rok pijemy coraz więcej i w związku z tym rośnie liczba nietrzeźwych kierowców, to system naczyń połączonych

WIĘCEJ PIJANYCH KIEROWCÓW, TO NIESTETY TEŻ WIĘCEJ WYPADKÓW. W UBIEGŁYM ROKU NIETRZEŹWI KIEROWCY DOPROWADZILI W POLSCE DO PRAWIE DWÓCH TYSIĘCY WYPADKÓW, W KTÓRYCH ZGINĘŁO 180 OSÓB, A PONAD 2 TYSIĄCE ZOSTAŁO RANNYCH.

O dziwo na Warmii i Mazurach trend jest odwrotny niż w kraju. Policja ujawniła mniej pijanych kierowców niż dwa lata temu.

W 2019 roku policja zatrzymała w regionie 3907 pijanych kierowców, a jeszcze dwa lata temu o 80 więcej.

— To, że jest mniej pijanych kierowców, to cieszy, ale nie powinno ich być w ogóle, bo każdy pijany kierowca to potencjalny zabójca na drodze — mówi mł. asp. Tomasz Markowski, p.o. rzecznika prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. — Pijani kierowcy spowodowali w ubiegłym roku 82 wypadki drogowe.

Czy na Warmii i Mazurach pije się mniej niż w innych regionach, to raczej pytanie z tych retorycznych. Być może powodem spadku liczby nietrzeźwych kierowców jest obawa przed policyjną kontrolą, bo policyjne sito jest rzeczywiście coraz szczelniejsze. Kontroli jest dużo więcej niż kiedyś.

— Codziennie policjanci w naszym regionie przeprowadzają ok. 1500 kontroli stanu trzeźwości kierowców, zatrzymując średnio ok. dziesięciu pijanych kierowców — mówi mł. asp. Markowski.

A coraz częściej dochodzi do zatrzymań pijanych kierowców w wyniku reakcji postronnych osób. Widząc pijaną osobę, która zamierza jechać autem, albo gdy podejrzewają, że kierowca jest pijany, na co może wskazywać jego styl jazdy, dzwonią na policję. Tak właśnie było w miniony poniedziałek w Piszu, gdzie oficer dyżurny piskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że do stojącego przed barem pojazdu marki BMW, wsiada kompletnie pijany mężczyzna.

Patrol drogówki zatrzymał BMW na ul. Orzyskiej w Piszu. Za kierownicą BMW siedział 39-letni mieszkaniec miasta. Po otwarciu drzwi samochodu funkcjonariusze nie mieli żadnych wątpliwości, że kierujący jest nietrzeźwy. Badanie wykazało, że ma ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

DWIE GODZINY PÓŹNIEJ OFICER DYŻURNY OTRZYMAŁ PODOBNE ZGŁOSZENIE OD MIESZKAŃCA. TYM RAZEM PIJANY MĘŻCZYZNA WYSZEDŁ ZE SKLEPU I WSIADŁ ZA KIEROWNICĘ VW TOUAREG. PATROL DROGÓWKI ZATRZYMAŁ VOLKSWAGENA NA KONOPNICKIEJ W PISZU. 48-LETNI KIEROWCA MIAŁ PONAD 1,5 PROMILA ALKOHOLU W ORGANIZMIE.

Nieważne, czy za kierownicą auta czy roweru, nietrzeźwy kierujący — bez względu na to czym kieruje — stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. A kierowcy mogą wypić. Udowodnił to miniony poniedziałek 41-latek , który jechał rowerem w miejscowości Gisiel w gm. Dźwierzuty. Policjanci zwrócili uwagę na rowerzystę, bo jechał „zygzakiem" całą szerokością drogi. Ale aż dziw bierze, że w ogóle jeszcze jechał, skoro badanie wykazało blisko 5 promili alkoholu w jego organizmie. Mężczyznę jego „pojazd" funkcjonariusze przekazali pod opiekę rodzinie, wcześniej jednak ukarali pijanego pijanego 500-zł mandatem.

W ubiegłym roku policja zatrzymała prawie 111 tys., nietrzeźwych kierowców, to o **6** tysięcy więcej niż w 2018 roku

Jednak czy mandat odstraszy skutecznie od jazdy po kielichu?

Zdaniem Andrzeja Markowskiego, psychologa transportu, to nie mandat zmienia zachowania kierowcy, a edukacja i na to powinniśmy kłaść nacisk.

— Wielu kierowców zatrzymanych na prowadzeniu auta w stanie nietrzeźwym nawet nie zdawało sobie sprawy, że są nietrzeźwi, bo pili dzień wcześniej — mówi psycholog. — Nie zdawali sobie sprawy, że w ich organizmie jest jeszcze alkohol. Kierowcom brakuje elementarnej wiedzy na temat alkoholu, jego spalania przez organizm. Nie wiedzą, że organizm potrzebuje ok. godziny na rozłożenie 10 gramów czystego alkoholu, że po wypiciu piwa można wsiąść za kierownicę dopiero po 2,5 godzinie.

— Około 5 proc. wypadków w Polsce towarzyszy alkohol w organizmie kierowcy, a w 4 proc. — alkohol w organizmie pieszych i rowerzystów — dodaje psycholog.

— Czy to dużo? We Francji w 27 proc. wypadków współuczestniczy alkohol w organizmie kierowców, w Niemczech — 7 proc. Wcale nie jesteśmy rozpitym narodem, jak mówią pewne stereotypy europejskie.

Wsiadającym za kierownicę po pijanemu zupełnie brak wyobraźni. Nie myślą, jak wiele ryzykują. I nie chodzi już tylko o utratę prawo jazdy, grzywnę, czy nawet więzienie. Ale o ostateczne rozwiązanie i naprawdę pół biedy, gdy tylko dla siebie. Gorzej, gdy przez ich głupotę, totalny brak poszanowania dla życia cierpią, giną Boga ducha winni ludzie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 3a8faa8632

POTEM ZNAJDĄ KAŻDEGO BANDYTĘ

NAUKA\\\ UWM uruchamia nowy kierunek studiów — to kryminologia. Kryminolog po UWM ma być przygotowany do oceny osobowości sprawcy i procesów motywacyjnych w poszczególnych kategoriach przestępczości.

O tym, że kryminologia jest kierunkiem, który powinien powstać na UWM mówiło się od lat. W październiku ruszyła procedura jego tworzenia, w którą zaangażowali się naukowcy ze wszystkich katedr karnistycznych UWM. Według zapewnień władz uniwersytetu, absolwent kryminologii otrzyma solidną wiedzę z samego prawa karnego, ale będzie przede wszystkim specjalistą potrafiącym zwalczać współczesną przestępczość.

KRYMINOLOG PO UWM MA BYĆ PRZYGOTOWANY DO OCENY OSOBOWOŚCI SPRAWCY I PROCESÓW MOTYWACYJNYCH W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH PRZESTĘPCZOŚCI.

— Nasz absolwent będzie miał bogatą wiedzę na temat współczesnych patologii oraz rozwinie umiejętności, które pozwolą mu pracować w większości organów czy instytucji, które zajmują się zwalczaniem przestępczości. W policji, Straży Granicznej, Krajowej Administracji Skarbowej i Służbie Więziennej. To też jest dobre przygotowanie dla kuratorów, dla osób które chcą pracować w trudnych środowiskach. Program uwzględnia również współczesne zagrożenia, zatem też wszystkie służby specjalne — zachęca, promując nowy kierunek studiów dr hab. Piotr Chlebowicz, prodziekan ds. studenckich i kształcenia Wydziału Prawa i Administracji UWM.

Prodziekan widzi też miejsce dla absolwentów nowego kierunku w organizacjach korporacyjnych.

Dr Piotr Chlebowicz podkreśla, że cała gama przestępstw w tzw. białych kołnierzykach szybko ewoluuje. Absolwent kryminologii ma być też przygotowany do tropienia sposobu działania takich przypadków jak psychopaci. Z programu nauczania nowego kierunku wynika, że kryminologia jest w dużym stopniu kierunkiem interdyscyplinarnym, który łączy wiedzę z zakresu prawa, psychologii, socjologii, psychiatrii a nawet medycyny. Szczególny nacisk kształcenia ma dotyczyć patologiami społecznych.

Jednym z ważnych przedmiotów będzie suicydologia, czyli poznanie mechanizmów prowadzących ludzi do popełniania samobójstw i sposobów przeciwdziałania temu strasznemu zjawisku. Nie zabraknie również profilowania kryminalnego, które jest tak bardzo znane ze scenariuszy wielu filmów o tematyce kryminalnej, w których jest pokazywana, jako jedno z najskuteczniejszych narzędzi do wytypowania i zatrzymania nawet najniebezpieczniejszych przestępców.

Fot. Janusz Pająk

Dr hab. Piotr Chlebowicz

— OCZYWIŚCIE LICZYMY NA DUŻE ZAINTERESOWANIE NOWYM KIERUNKIEM. CHCEMY JEDNAK UTRZYMAĆ ELITARNOŚĆ I MIEJSC NIE BĘDZIE WIĘCEJ NIŻ 60. — ZAPOWIADA DR HAB. DR HAB. PIOTR CHLEBOWICZ.

Kryminologia ruszy na UWM razem z nowym rokiem akademickim. Jednak już teraz, po ogłoszeniu decyzji o jej powstaniu na UWM, wzbudza zainteresowanie nie tylko maturzystów, ale również absolwentów innych kierunków.

— Kiedy dowiedziałam się, że powstaje taki kierunek, to bardzo mnie zainteresowało. Przecież współczesny świat, także ten przestępczy, ciągle się zmienia. Studiowałam pedagogikę specjalną o specjalizacji resocjalizacja i to jest w dużym stopniu pokrewny kierunek. Szkoda, że w tym roku ruszają tylko studia pierwszego stopnia, a nie od razu drugiego, bo chętnie wybrałabym właśnie kryminologię, jako uzupełnienie swojego wykształcenia i poszerzenie możliwości pracy w ciekawym zawodzie — mówi Kinga Deptuła.

— Studia drugiego stopnia, to na razie daleka przyszłość. Oczywiście już o tym myślimy, ale wszystko zależny od tego jakim zainteresowaniem będzie się cieszył nowy kierunek w najbliższych latach — mówi dr hab. Piotr Chlebowicz.

Najbliżej Olsztyna kryminologię studiować można na WSPol w Szczytnie. Zdaniem prodziekana wydziału prawa na UWM nowy kierunek w Olsztynie nie będzie jednak rywalizował ze szczycieńską szkołą.

— Uczelnia w Szczytnie coraz bardziej zamyka się wobec cywili. Tam kształcą się przede wszystkim osoby już pracujący w policji - mówi dr hab. Piotr Chlebowicz.

Fot. archiwum prywatne

Kiedy dowiedziałam się, że powstaje taki kierunek, bardzo mnie to zainteresowało — mówi Kinga Deptuła

Na UWM od kilku lat z powodzeniem funkcjonuje już kierunek kryminalistyki i nauk pokrewnych w postępowaniu karnym. W ramach Katedry Kryminologii i Kryminalistyki funkcjonuje Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium", które zostało założone 2004 r. i w którym studenci zarówno już istniejącego kierunku, jak i tego, który ma ruszyć od najbliższego października, mogą rozwijać swoje pasje. **SK**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

KONDOLENCJE

Panu

Grzegorzowi Matczyńskiemu

Dyrektorowi Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

wyrazy najgłębszego współczucia po stracie

Ojca

składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

44620opb1-a-M

Panu

Jerzemu Szmitowi

Prezesowi PiS w okręgu olsztyńskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają
wydawca i pracownicy Grupy WM

5920otbs-A -P

SZUKALI, ALE W ZŁYM MIEJSCU

POSZUKIWANIA\\\ W Tajlandii jest już Grupa Specjalna Płetwonurków RP, która prowadzi poszukiwania ełczanina Mateusza i jego przyjaciółki Werakan. Od zaginięcia Mateusza i Werakan w Tajlandii minął już ponad miesiąc. Na miejsce po raz kolejny polecieli najbliżsi mieszkańca Ełku. Grupa Specjalna Płetwonurków RP ustala, co mogło się wydarzyć 7 grudnia przy plaży Ya Nui. Pewni są już jednego — kajak jest niezatapialny, a kamizelki powinny ich utrzymywać na powierzchni.

— Mateusz i Werakan ze spokojem czekali na pomoc służb, które zlekceważyły sprawę, myśląc, że oni wrócą sami. Kiedy rozpoczęto bardziej profesjonalną akcję, okazało się, że szukają w złym kierunku! — opowiada Monika, siostra Mateusza. Płetwonurkowie są w stałym kontakcie ze specjalistami z polskiej Marynarki Wojennej. Rozmawiają z polskim konsulem w Bangkoku.

— Grupa Macieja Rokusa miała w planach przeszukanie dna morza sondą AUV. Ale po co? Skoro ich tutaj, przy Phuket nie ma? — zastanawiają się najbliżsi zaginionych. Poszukujący starają się o wsparcie służb Indonezji i Indii. **pt**

eprasa.pl 3a8faa8632

DISCO POLO: OSTRÓDA CZY OLSZTYN?

PIENIĄDZE Radni chcą powrotu festiwalu disco polo do Ostródy. Na ten cel na ostatniej sesji zarezerwowali w budżecie miasta 250 tysięcy złotych. Olsztyn też chciałby mieć u siebie tę imprezę, ale nie wiadomo, czy znajdą się pieniądze w obliczu cięć.

Decyzja radnych to dopiero początek drogi do powrotu jubileuszowego, 25. Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Tanecznej, do Ostródy. Organizatorzy, w ofercie przesłanej burmistrzowi Ostródy Zbigniewowi Michalakowi w końcu ub. roku, zaproponowali kwotę pół miliona złotych. Ale w projekcie budżetu miasta na 2020 rok nie zaplanowano na ten cel ani złotówki. Do poniedziałkowej sesji wszystko wskazywało na to, że skończy się tak jak w zeszłym roku, gdy festiwal przeniósł się z Ostródy do Olsztyna.

— Zgłosiłem na sesji poprawkę do budżetu zabezpieczającą środki na 25. edycję festiwalu — mówi radny Adrian Godlewski. — Zaproponowałem, by z ponad półmilionowego budżetu na bliżej nieokreśloną promocję, wyodrębnić 250 tysięcy złotych na organizację tej imprezy. To dokładnie tyle, ile miasto zapłaciło firmie World Media w 2018 roku, kiedy OFMT odbył się w Ostródzie po raz ostatni. Poprawkę poparło 18 z 19 radnych.

Zabezpieczenie środków na festiwal to jasny sygnał, że Rada Miejska w Ostródzie oczekuje jego powrotu. Dzięki tej poprawce radni otworzyli pole do wypracowania kompromisu pomiędzy burmistrzem i organizatorami w trakcie negocjacji.

Fot. archiwum GO

W ubiegłym roku festiwal muzyki tanecznej odbył się w Olsztynie

— Ogólnopolski Festiwal Muzyki Tanecznej przez lata był jedną z najważniejszych marek promocyjnych Ostródy, przyciągającą do miasta tysiące gości i zapewniającą zyski lokalnym przedsiębiorcom — dodaje Adrian Godlewski. — Warto, żeby do nas wrócił. Pieniądze już są, teraz pozostaje czekać na efekty negocjacji burmistrza z organizatorami.

W przesłanej do burmistrza ofercie, organizatorzy zachęcają do jej przyjęcia i współpracy podczas tegorocznej 25. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Tanecznej, który organizują z powodzeniem od 1995 roku. — Markę festiwalu charakteryzuje szeroka rozpoznawalność na terenie Polski — podkreślają organizatorzy. A to, ich zdaniem, gwarantuje udaną realizację wyjątkowej i jubileuszowej edycji w tym roku w Ostródzie.

Cena tej współpracy jest jednak słona. World Media zaproponowały miastu 450 tys. złotych netto, czyli pół miliona brutto po doliczeniu podatku. Ile płaciła wcześniej Ostróda za współorganizację imprezy? W 2018 roku było to (brutto) 250 tys. zł, w 2017 r. — 125 tys. zł, a w 2016 r. — 162 tys. zł. Czy festiwal jest wart tej ceny?

— Pod względem promocyjnym i turystycznym tak — mówi Artur Munje z Centrum Kultury w Ostródzie, który przez te wszystkie lata współpracował z jego organizatorami. — To świetna i profesjonalnie zorganizowana impreza znana w całej Polsce. Warto, by do Ostródy wróciła, zwłaszcza, że w tym roku będzie to edycja jubileuszowa i można się spodziewać wyjątkowych gwiazd i innych niespodzianek.

W ubiegłym roku, po ponad 20 latach organizowania imprezy w Ostródzie, festiwal przeniósł się na lotnisko Dajtki w Olsztynie. Powodem była zbyt wygórowana cena, jaką proponowali organizatorzy władzom Ostródy, chociaż i tak niższa niż obecna (400 tys. zł – red.). Festiwal odbył się w Olsztynie. I chociaż to daleko nie jest, pojawiły się głosy niezadowolenia, że miasto straciło ekonomicznie (brak gości i turystów) i wizerunkowo, bo festiwal był od lat kojarzony z Ostródą i skutecznie ją promował. Ile kosztowała Olsztyn impreza na lotnisku? Urząd Miasta Olsztyna był partnerem festiwalu, a wkład finansowy miasta wyniósł 100 tysięcy złotych — informował olsztyński ratusz. Nie wiadomo, ile udało się uzyskać organizatorom od olsztyńskich sponsorów.

Adrian Godlewski, ostródzki radny: Warto, żeby festiwal do nas wrócił. Pieniądze już są, teraz pozostaje czekać na efekty negocjacji burmistrza z organizatorami.

Krzysztof Otoliński, dyrektor Biura Promocji Urzędu Miasta Olsztyna: Nie wiem, czy przy konieczności licznych cięć budżetowych, znajdą się pieniądze na festiwal w tegorocznym budżecie. Bardzo byśmy tego chcieli.

Jak udało nam się dowiedzieć, organizatorzy jednak nie zamknęli sobie też wejścia na olsztyńskie Dajtki także w tym roku. Nie wykluczają organizacji festiwalu w Olsztynie.

— Zaraz po zakończeniu festiwalu w ubiegłym roku rozpoczęliśmy rozmowy o organizacji w Olsztynie tegorocznej edycji — mówi Krzysztof Otoliński, dyrektor Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna. — Chcieliśmy, żeby to była impreza dwudniowa. Byliśmy bardzo zadowoleni z tego, że w 2019 roku festiwal odbył się u nas. Z moich rozmów z hotelarzami wynika, że to był przysłowiowy strzał w dziesiątkę. Nie wiem jednak, czy przy konieczności licznych cięć budżetowych, znajdą się na to pieniądze w tegorocznym budżecie. Bardzo byśmy tego chcieli.

Zatem kwestia: Ostróda czy Olsztyn wciąż pozostaje otwarta.

BASIA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

POMYSŁ BYŁEGO PREZYDENTA: DIETY RADNYCH W DÓŁ O 800 ZŁ

Były prezydent Olsztyna Czesław Jerzy Małkowski, dziś radny olsztyński, chce obniżenia diet radnych o 800 zł. Cięcia te tłumaczy trudną sytuacją finansową miasta.

Zaskakującym pomysłem wystąpił wczoraj w przerwie sesji Rady Miasta Olsztyn radny Czesław Jerzy Małkowski. Były prezydent Olsztyna zaproponował obniżenie diety radnych o 800 zł do końca tego roku.

— Stan finansów miejskich jest naprawdę tragiczny i na wszystko brakuje pieniędzy, obcięto wydatki na żłobki, przedszkola, pływanie dla dzieci, zajęcia pozalekcyjne — mówił wczoraj Czesław Jerzy Małkowski. — Tymczasem diety radnych, którzy te decyzje podejmują, zostają na wysokim poziomie 1800 zł. W związku z tym składam do przewodniczącego Rady Miasta wniosek o przygotowanie na następną sesję uchwały w sprawie obniżenia diety radnych do końca 2020 roku.

Radny Małkowski proponuje obniżyć diety radnych do 1000 złotych.

— Niezależnie od tego, jak potoczą się losy tej uchwały, ja od stycznia kwotę 800 zł będę przekazywał na Caritas — dodał były prezydent Olsztyna. — Zaczynam od siebie, jutro wpłacę pierwsze 800 zł. I będę to robił co miesiąc do końca tego roku.

Co na ten pomysł ratowania budżetu inni radni?

— Pan Czesław Jerzy Małkowski przystąpił do kampanii wyborczej — ocenił ten pomysł Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta. — Boję się, że jest w tym jakaś duża nutka populizmu i początek jego kampanii wyborczej.

— To niech pan radny Małkowski zrzeknie się swojej diety, przekaże ją na szczytny cel — mówił Jarosław Babalski, radny PiS.

Fot. AM

Radny Czesław Jerzy Małkowski wczoraj przedstawił swój pomysł

— O ile dobrze pamiętam, to wysokość diet pozostaje bez zmian od 13 czy 14 lat — podkreślił Mirosław Gornowicz, radny klubu prezydenckiego Ponad Podziałami. — Nasuwa się skojarzenie, że jest to populizm obliczony na potrzeby bieżącej sytuacji wywołanej przez autora tej propozycji.

Czy jest to rzeczywiście element kampanii wyborczej? — zapytaliśmy pomysłodawcę obniżenia diet.

— Jaka kampania wyborcza, jest referendum a nie kampania wyborcza — odparł Czesław Jerzy Małkowski. — To jest obliczone na pokorę radnych.

Pomysł popiera klubowa koleżanka byłego prezydenta Monika Rogińska -Stanulewicz z klubu Demokratyczny Olsztyn. — Skoro są cięcia w budżecie, bo nie ma pieniędzy, to musimy szukać oszczędności — stwierdziła radna.

Andrzej Mielnicki

eprasa.pl 3a8faa8632

SĄD: SPRAWCA WYPADKU WINNY

PRAWO Wczoraj zapadł wyrok w sprawie tragicznego wypadku do którego doszło 24 listopada 2018 roku na moście w ciągu ul. Jana Pawła II, prowadzącym na elbląską Modrzewinę. Śmierć poniósł 49-letni mężczyzna. Jarosław B. usłyszał wyrok skazujący.

Przypomnijmy. 24 listopada 2018 roku na moście nad rzeką Babica doszło do kolizji dwóch samochodów – fiata i hondy. 49-letni kierowca fiata wysiadł z samochodu. Gdy był na zewnątrz, potrącił go 35-letni kierowca bmw. Jak się okazało, kierowca bmw był pod wpływem alkoholu.

Jarosław B., kierujący samochodem bmw został oskarżony o to, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i znajdując się w stanie nietrzeźwości,

MIAŁ W ORGANIZMIE 0,39 MG/L ALKOHOLU W WYDYCHANYM POWIETRZU, JADĄC Z NADMIERNĄ PRĘDKOŚCIĄ, UTRACIŁ PANOWANIE NAD POJAZDEM,

zjechał na lewą część jezdni i uderzył w stojącego na jezdni pieszego w wyniku czego pokrzywdzony zmarł.

Wczoraj zapadł wyrok w tej sprawie. Oskarżony Jarosław B. został uznany winnym popełnionego czynu. Bezpieczna w panujących warunkach prędkość wynosiła nie, jak przyjęto w akcie oskarżenia 83/84 km/h, a 60/61 km/h. Oskarżonego skazano na 4 lata pozbawienia wolności. Jarosław B. otrzymał również zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Rodzina ma otrzymać od oskarżonego łącznie 30 tys. zł, a 5 tys zł. ma wpłacić na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Fot. Archiwum dziennika/Arkadiusz Kolpert

— OKOLICZNOŚCI POPEŁNIENIA DWÓCH CZYNÓW NIE BUDZĄ ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI – MÓWIŁ W UZASADNIENIU SĘDZIA KRZYSZTOF CHYBICKI. — ZGROMADZONY MATERIAŁ DOWODOWY BEZSPORNIE PROWADZI DO USTALEŃ, ŻE OSKARŻONY DOPUŚCIŁ SIĘ POPEŁNIENIA OBYDWU ZARZUCANYCH MU CZYNÓW.

— Jeżeli chodzi o odczucie społeczne, wskazać należy kilka okoliczności – dodawał sędzia. — W żadnej mierze nie można przyjąć prostego mechanizmu, że pijany kierowca jadąc samochodem zabił człowieka. Nie pod takim zarzutem stanął oskarżony. Oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, ale skutek w postaci wypadku i w konsekwencji zgonu pokrzywdzonego jest już działaniem nieumyślnym. Oskarżony nie dostosował prędkości do warunków panujących wówczas na drodze. Wyjątkowa sytuacja, która miała wtedy miejsce, to warunki atmosferyczne. Świadkowie jednoznacznie opisywali, że droga w tym i tylko w tym miejscu była drogą oblodzoną do tego stopnia, że na początek doszło do kolizji dwóch samochodów, w tym także samochodu pokrzywdzonego. Także pojazdy służb ratunkowych, które przyjeżdżały na miejsce zdarzenia, nie były w stanie zapanować nad pojazdem. Doszło do delikatnej kolizji radiowozów i straży pożarnej.

— Niewątpliwie, poza przekroczeniem prędkości, oskarżony przekroczył prędkość nie tylko tą 50 km/h, ale także tę prędkość, którą powinien zachować w danych warunkach drogowych – kontynuował sędzia.

— W TOKU POSTĘPOWANIA NASTĄPIŁA ZMIANA, WYDANO OPINIE, W KTÓREJ BIEGŁY ZMIENIŁ SWOJE STANOWISKO WSKAZUJĄC, ŻE BEZPIECZNA PRĘDKOŚĆ NIE WYNOSIŁA 83/84 KM/H, A 60/61 KM/H.

Oznacza to, że należy przyjąć, że oskarżony przekroczył prędkość 60/61 km/h i poruszał się z prędkością około 62 km/h. Przekroczenie prędkości i stan pod wpływem alkoholu są czynnościami sprawczymi, które spowodowały, że oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 77 § 2, albowiem niestety w wyniku tego zdarzenia pokrzywdzony poniósł śmierć. Oskarżonemu groziło od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

KAROLINA KRÓL
k.krol@dziennikelblaski.pl

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PRZEKOP MIERZEI PRZED TRYBUNAŁEM SPRAWIEDLIWOŚCI UE?

KE może podjąć kroki ws. kwestii prawnych przekopu Mierzei Wiślanej, włącznie ze skierowaniem sprawy do TSUE. Chodzi o wykorzystanie specustawy do rozpoczęcia prac.

To ma być szlagierowa inwestycja rządu Prawa i Sprawiedliwości. Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną ma mieć około kilometra długości i 5 metrów głębokości. Jak podkreślają przedstawiciele Urzędu Morskiego w Gdyni, umożliwi wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4 metrów, długości 100 metrów, szerokości 20 metrów. Budowa kanału ma potrwać do 2022 roku. Według podpisanej umowy z konsorcjum, które wykona przekop, inwestor zapłaci wykonawcy 992 milionów złotych.

Tymczasem inwestycją zainteresowała się Komisja Europejska. Wątpliwości budzi wykorzystanie specustawy do rozpoczęcia prac przy budowie kanału.

— Jesteśmy w stałym kontakcie z Komisją Europejską — poinformowała nas Mayra Wojciechowicz z Obozu dla Mierzei Wiślanej, który sprzeciwia się budowie kanału ma Mierzei Wiślanej. — W ostatnim piśmie z 20 stycznia Nicola Notaro potwierdził, że procedura naruszenia przepisów Unii Europejskiej, która dotyczy niewłaściwej transpozycji do prawa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko i które obejmuje m.in. zarzuty ws. ustawy z dnia 17 lutego 2017 r. o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską i braku dostępu do sądów, jest w toku i weszła na etap uzasadnionej opinii.

Fot. Marek Lewandowski

Jak wyjaśnia, jeżeli władze polskie nie zaproponują odpowiednich rozwiązań ws. kwestionowanych przepisów, Komisja Europejska może podjąć dalsze kroki włącznie ze skierowaniem sprawy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

— Jest nam naprawdę niezmiernie przykro, że rząd przy realizacji ważnych projektów sięga po tzw. specustawy, które wykluczają obywateli z procesu decyzyjnego — dodaje Wojciechowicz. — To uniemożliwia zaskarżanie decyzji wydawanych na ich podstawie. Realizacja inwestycji na mocy specustaw to sposób na lekceważenie i obchodzenie obowiązujących przepisów prawa. Nie zgadzamy się, aby prawo, w tym przepisy ochrony przyrody były traktowane jak luźne zalecenia, które każdorazowo, gdy są niewygodne, można obejść za pomocą specustawy.

„Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską część I" obejmuje m.in. budowę portu osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej oraz budowę kanału żeglugowego ze śluzą i konstrukcją zamknięć wraz ze stanowiskami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego oraz oznakowaniem nawigacyjnym, budynkami technicznymi, parkingami, punktem widokowym, nowym układem drogowym z dwoma ruchomymi stalowymi mostami o pionowej osi obrotu, które umożliwiać będą przejazd nad kanałem przed śluzą i za śluzą, sieci elektroenergetycznych, teletechnicznych, sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, ujęcia wody podziemnej.

Na Zalewie Wiślanym ma powstać sztuczna wyspa, która zostanie utworzona z materiałów wydobytych podczas prac przy przekopie.

Łukasz Razowski

eprasa.pl 3a8faa8632

LOGAN ZGARNĄŁ GŁÓWNĄ NAGRODĘ

NASZA AKCJA Nasz plebiscyt na superpsa i superkota dobiegł końca. Chętnych do tytułu było wielu, ale miejsca na podium są niestety ograniczone. Dzisiaj przedstawiamy Logana, zwycięskiego psa, który zdobył największą liczbę głosów.

Logan to niezwykle przyjacielski piesek rasy Jack Russell terrier. Ma około 2 lat, a jego właściciele, Arkadiusz Dawid i Alicja Korjat, wciąż pamiętają dzień, kiedy spotkali go po raz pierwszy.

— To był styczeń 2018 roku. Razem z moją dziewczyną Alicją bardzo chcieliśmy mieć psa i zawsze interesowała nas ta rasa. Można ją zobaczyć w popularnym filmie „Maska". Kiedy nadarzyła się taka okazja kupna, nie wahaliśmy się ani chwili. To był bardzo radosny dzień. Kiedy zjawiliśmy się w hodowli, Logan od razu do nas podbiegł i bardzo się ucieszył na nasz widok. Byliśmy tacy szczęśliwi. Jak tylko go zobaczyliśmy, od razu wiedzieliśmy, że to jest właśnie ten piesek, który już z nami zostanie — wspomina pan Arkadiusz.

A jak wyglądały jego początki w nowym domu? — Dosyć ciężko było przygotować dom pod przyjęcie pieska i pogodzić jego wychowanie z pracą. Na szczęście, jeśli chodzi o kwestię wychowania, to był on już wstępnie ułożony. Dlatego mogliśmy w pierwszej kolejności skupić się na tym, aby się do nas przyzwyczaił i w spokoju nauczyć go kilku sztuczek — opowiada właściciel.

Jakim pieskiem jest Logan? — Bardzo żywym, ruchliwym i wszędzie jest go pełno. Uwielbia za wszystkim ganiać, a jego ulubioną zabawką jest piłka. Ale nie tylko, lubi wszystko, co jest okrągłe, może to być nawet zwinięta kulka papieru. Jest też bardzo towarzyski. Zawsze gdy wychodzimy z nim na spacer, wszyscy przechodnie się z nim witają i chcą go głaskać. A jemu to nie przeszkadza — mówi pan Arkadiusz.

Fot. archiwum prywatne

Logan jest bardzo żywy, ruchliwy i wszędzie jest go pełno

Ma też bardzo nietypowe, jak na psa, hobby. — Jego ulubionym zajęciem jest oglądanie telewizji, a zwłaszcza programów przyrodniczych lub ze zwierzętami w roli głównej. Siedzi wtedy wpatrzony w ekran jak zaczarowany — śmieje się właściciel.

> ULUBIONYM ZAJĘCIEM LOGANA JEST OGLĄDANIE TELEWIZJI, A ZWŁASZCZA PROGRAMÓW PRZYRODNICZYCH LUB ZE ZWIERZĘTAMI W ROLI GŁÓWNEJ. SIEDZI WTEDY WPATRZONY W EKRAN JAK ZACZAROWANY.

A jak to się stało, że wziął udział w plebiscycie? — Jesteśmy czytelnikami „Gazety Olsztyńskiej" i śledzimy e-wydanie. Pewnego dnia zauważyliśmy, że jest taki plebiscyt i stwierdziliśmy „dlaczego nie?". Rodzina i znajomi bardzo nas w tym wspierali. I udało się — mówi dumny pan Arkadiusz.

Frodo

Lola

Fado

Co dostanie Logan za zajęcie pierwszego miejsca? 10 zabiegów na bieżni wodnej, voucher na wizytę behawioralną zoopsychologa i tresera psów w domu właściciela psa i coś na ząb — zestaw smakołyków dla psa marki Vital Bite. Frodo, czyli pies, który zajął drugie miejsce, otrzyma z kolei szkolenie podstawowe psa (pakiet złożony z 10 spotkań). Do tego komplet zabiegów pielęgnacyjnych w salonie fryzjerskim dla psów. Lola, zdobywczyni trzeciego miejsca, w nagrodę dostanie voucher na wizytę behawioralną zoopsychologa i tresera psów w domu właściciela psa i komplet zabiegów pielęgnacyjnych w salonie fryzjerskim dla psów.

Przypomnijmy, że superkotem został Timon, (opisaliśmy go we wtorek, 28 stycznia). Co dostaną koty? Nagrody za pierwsze miejsce to trzymiesięczny zapas pełnoporcjowych karm dla kotów marki PreVital Naturel, badanie kliniczne oraz badanie morfologiczne i biochemiczne (5 parametrów) krwi. Za drugie miejsce przyznane zostanie badanie USG jamy brzusznej wraz z przepływami naczyniowymi oraz smakołyki dla kotów marki PreVital Naturel. Trzecia nagroda to kuweta bezpiaskowa oraz zestaw smakołyków dla kotów marki PreVital Naturel.

MILENA SIEMIĄTKOWSKA
m.siemiatkowska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

PARTNERZY PLEBISCYTU I FUNDATORZY NAGRÓD

WIPSÓR

DYSTRYBUTOR MAREK:

PreVital cat food

VitalBite

Reno complete menu

WYCHOWANY PIES CENTRUM SZKOLENIA PSÓW

Pieskie Sprawy SALON FRYZJERSKI DLA PSÓW

tel. 608 460 806 www.szkoleniepsow.com Uniwersytet Czterech Łap - Animals Sp. z o.o.

KanVet

VETOgrafia diagnostyka obrazowa małych zwierząt

POLIKLINIKA WETERYNARYJNA

WSZYSTKO DLA PSA, KOTA I...? »ZYG-ZAK« Olsztyn, ul. Sikodowskiej 4

182519otbr-b-M

eprasa.pl 3a8faa8632

DBAMY O PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

NASZA AKCJA\\\ Dba o wieś, rozwiązuje codzienne problemy i jest łącznikiem między jej mieszkańcami a władzami gminy. Dziś sołtys to nie tylko urzędnik, ale też lider wsi. W naszej akcji SuperSołtys 2020 przedstawiamy Szymona Woźniaka.

Dobry sołtys to skarb. Widzą o tym mieszkańcy wsi i sołectw. I nową drogę wybuduje, i świetlicę zmodernizuje. Jak trzeba, to sam zakasze rękawy i da dobry przykład.

CO ROKU CHCEMY DOCENIĆ NAJLEPSZYCH SOŁTYSÓW W NASZYM REGIONIE. DLATEGO TRWA AKCJA SUPERSOŁTYS 2020. SWOICH SOŁTYSÓW DOBRZE ZNAJĄ MIESZKAŃCY, A MY CHCEMY ICH POKAZAĆ NASZYM CZYTELNIKOM.

Jednym z sołtysów, których warto poznać jest Szymon Woźniak z Rudna w gminie Ostróda. Zyskał już uznanie, bo w 2019 roku dostał nominację do „Złotej żarówki", nagrody dla społecznika roku w powiecie ostródzkim w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie RzeczJasna. Nagrody przyznawane były najaktywniejszym osobom i organizacjom w tym powiecie. Celem konkursu było docenienie społecznych, bezinteresownych działań osób i organizacji na rzecz innych. Szymon Woźniak, który jest sołtysem od 5 lat, znalazł się w gronie 21 osób nominowanych do tytułu.

— Od razu w pierwszym roku pełnienia funkcji sołtysa stanąłem przed ogromnym wyzwaniem pomocy dla pogorzelców z Rudna — mówi Szymon Woźniak. — Organizowaliśmy zbiórki, żeby pomóc rodzinie odbudować dom. To było wówczas najważniejsze, żeby pomóc sąsiadom.

RAZEM Z MIESZKAŃCAMI ZAŁOŻYLI STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW MAZURSKIEJ WSI RUDNO I JANKOWIEC. ZAJĘLI SIĘ REWITALIZACJĄ TRZECH ZANIEDBANYCH STARYCH CMENTARZY I ODSŁONILI TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ — TO Z SZACUNKU DLA PRZESZŁOŚCI I Z POTRZEBY ZADBANIA O ESTETYKĘ SWOJEJ MAŁEJ OJCZYZNY.

Ale chcą też zadbać o przyszłość. W sołectwie jest świetlica, plac zabaw dla dzieci i boisko.

— W tym roku środki z funduszu sołeckiego zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia świetlicy oraz urządzeń do siłowni zewnętrznej — mówi sołtys Szymon Woźniak. — Zrobimy też ogrodzenie boiska i placu zabaw. I najważniejsze, po latach batalii udało się pozyskać środki na remont drogi — to nasz wspólny sukces.

Fot. Archiwum prywatne

To, co robię, daje mi ogromną satysfakcję — mówi Szymon Woźniak, sołtys Rudna

Czy warto być sołtysem? W końcu poświęca na to swój czas, także prywatny.

— Ja to po prostu lubię — wyjaśnia pan Szymon. — To, co robię, daje mi ogromną satysfakcję i sprawia przyjemność. Jest też czas na integrację podczas festynów rodzinnych i wspólnych zabaw.

Tacy są nasi laureaci: bardzo aktywni, pełni entuzjazmu i zapału. Szukamy kolejnych sołtysów, których moglibyśmy docenić. Energicznych, z pomysłami i planami na przyszłość.

***

Przypomnijmy. Tytuł „SuperSołtys 2020" otrzyma sołtys, który uzyska największą liczbę głosów oddanych za pomocą sms-ów nadesłanych w głosowaniu. Kolejnym dwóm kandydatom zostaną przyznane tytuły Srebrnego i Brązowego Sołtysa 2020.

Głosowanie polega na wysłaniu głosu sms-em na numer przyporządkowany danemu powiatowi z prefiksem i numerem kandydata z danego powiatu. Koszt jednego sms-a wynosi 2,46 zł brutto. Głosowanie zakończymy 2 marca 2020 r. o godz. 23.59. Każdy kandydat może w dowolnym momencie zrezygnować z udziału w plebiscycie. Zapraszamy do wysyłania kolejnych kandydatur. Termin nadsyłania upływa 19 lutego 2020 roku o godzinie 15.00. Kandydatury mogą zgłaszać samorządowcy, instytucje, organizacje i stowarzyszenia oraz czytelnicy.

Regulamin konkursu — na stronie internetowej gazetaolsztynska.pl. **bcl**

Jeden ze zwycięzców plebiscytu na szczeblu wojewódzkim otrzyma dla swojej wsi zestaw sprzętu AGD od wojewody Artura Chojeckiego

TOP 10
Ranking regionalny (dane z 29 stycznia g. 11:45)

1. **Iwona Skwarko**, Klebark Mały, gmina Purda, powiat olsztyński
SMS o treści go.sol.141 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
2. **Przemysław Piech**, Bartążek, gmina Stawiguda, powiat olsztyński
SMS o treści go.sol.24 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
3. **Janusz Plich**, Podleśna, gmina Dobre Miasto, powiat olsztyński
SMS o treści go.sol.174 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
4. **Antoni Gromadzki**, Majdy, Kręsk gmina Stawiguda powiat olsztyński
SMS o treści go.sol.29 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
5. **Sylwester Kubiński**, Jankowice, gmina Działdowo, powiat działdowski
SMS o treści gd.sol.46 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
6. **Jarosław Suchecki** z Lubomina, powiat lidzbarski
SMS o treści gl.sol.22 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
7. **Józef Tułodziecki**, Kramarzewo, gmina Działdowo, powiat działdowski
SMS o treści gd.sol.49 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
8. **Dariusz Kiński**, Karwik, gmina Pisz, powiat piski
SMS o treści gp.sol.12 na numer 72601 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
9. **Beata Gut**, sołectwo Kozłowo, gmina Sorkwity, powiat mrągowski
SMS o treści km.sol.39 na numer 72051 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)
10. **Łach Małgorzata**, Płowce, gmina Stare Juchy, powiat ełcki
SMS o treści re.sol.73 na numer 7248 (Koszt 2.46 zł z VAT za SMS)

PATRONAT REGIONALNY

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

pat-2301 -C

CHCĄ TABLIC INFORMACYJNYCH NAD DRWĘCĄ DLA WODNIAKÓW

W Brodnicy odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Miast, Gmin i Powiatów Dorzecza Drwęcy. Jego przedstawiciele rozmawiali m.in. o oznakowaniu szlaku rzeki dla wodniaków.

Stowarzyszenie Miast, Gmin i Powiatów Dorzecza Drwęcy obejmuje swoim działaniem obszar dorzecza rzeki Drwęcy i jej zlewni. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć w tym roku jest zainstalowanie na brzegach Drwęcy tablic informujących o miejscach postoju, miejscach niebezpiecznych i kilometrażu. Na trasie od jazu w Samborowie do ujścia do Wisły w Złotorii (191 kilometrów) ma się pojawić około 80 tablic, w tym 10 dużych, a wszystkie zgodne ze standardami PTTK zawartymi w „Instrukcji znakowania szlaków turystycznych".

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Kajakarze korzystają z Drwęcy niemal przez cały rok

— Powstał projekt oznakowania, oszacowaliśmy koszty — mówi Radosław Koj, skarbnik stowarzyszenia. — Wniosek o dotację został przesłany do Ministerstwa Rozwoju. Koszt oznakowania obliczamy na ponad 100 tysięcy złotych. Jeżeli wniosek będzie rozpatrzony negatywnie, będziemy poszukiwali innych źródeł finansowania — w urzędach marszałkowskich Torunia i Olsztyna.

Pomysł oznakowania szlaku Drwęcy ma również poprawić bezpieczeństwo kajakarzy. Członków stowarzyszenia do zainstalowania tablic zainspirowały również dramatyczne wydarzenia, które miały miejsce na szlaku Drwęcy w ubiegłym roku i w latach wcześniejszych.

— Były na Drwęcy sytuacje, kiedy kajakarz się zagubił i nie wiedział, gdzie się znajduje. Szukały go nawet kilka godzin zastępy strażaków i sytuacja była dramatyczna. Gdyby było oznakowanie, na pewno pomoc dotarłaby szybciej — dodaje Radosław Koj.

Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta, który uczestniczył w posiedzeniu mówi, że w budżecie stowarzyszenia są zabezpieczone fundusze na dofinansowanie projektu.

— Jeżeli uda się pozyskać pieniądze z ministerstwa, to realizacja oznakowania rozpocznie się w tym roku — twierdzi.

Stanisław R. Ulatowski

eprasa.pl 3a8faa8632

TRAGICZNE WYDARZENIA SPRZED 75 LAT

GIETRZWAŁD\\\ Warmia to po staroprusku „czerwona ziemia". W dziejach tego regionu nie brakowało momentów, kiedy przelewano krew jej mieszkańców. Tragiczne wydarzenia miały miejsce pamiętnego 4 lutego 1945 roku.

Przede mną leżą wycinki starych artykułów, album ze zdjęciami i przedwojenny notes Joachima Loberta z Sząbruka. W nim zapiski z lat czterdziestych. Ostatnia z 18 stycznia 1945 roku, na kilka dni przed wkroczeniem Rosjan do wsi.

— Dziadek, jeszcze przed II wojną światową, był we wsi sołtysem — opowiada Anna Lobert-Marcinkiewicz, bibliotekarka z Sząbruka. — Na zdjęciu widać, jak we fraku udziela młodej parze ślubu i to we własnym domu.

Do dziś frak wisi w szafie jako rodzinna pamiątka, cylinder również. Jest i stylowe biurko. Czy to przy nim sołtys Sząbruka kreślił wspomniane notatki? Być może. Mebel ten był niemym świadkiem historii, jaka wydarzyła się tu w styczniu i lutym 1945 roku.

Anna Lobert-Marcinkiewicz prezentuje archiwalne materiały i zdjęcia rodziny

23 stycznia wojska radzieckie zajęły Sząbruk. Wielu chłopów razem z rodzinami skryło się w okolicznych lasach. Codziennie odwiedzali gospodarstwa, by karmić bydło. Podobnie zrobił Joachim Lobert z rodziną. Rosjanie zarekwirowali konie, ktoś podpalił szkołę. Po kilku dniach rodziny powróciły z lasów i zajęły się pozostałym dobytkiem.

— Prawdziwa tragedia wydarzyła się jednak kilkanaście dni po przejściu frontu, pamiętnego 4 lutego, o czym świadczą nagrobki na pobliskim cmentarzu — mówi pani Anna. O tym, co się wtedy działo, jej ojciec Hubert Lobert wspominał na łamach „Gazety Olsztyńskiej" w styczniu 2005 roku: „Nie minęły dwa tygodnie, jak Rosjanie pojawili się znowu. Pierwszy, jakiego zobaczyliśmy w Sząbruku, to pijany żołnierz na koniu. Spostrzegliśmy go, kiedy był już na podwórku. I do ojca: „łoszadzi dawaj", czyli konie. Kiedy ojciec otworzył drzwi stajni, żeby pokazać, że wojsko już zabrało konie, tamten strzelił — mówił."

Hubert widział to ukryty w sąsieku. „Zanieśli umierającego ojca do domu. Po półgodzinie skonał. Żołnierz pogalopował dalej. Po drodze zastrzelił cztery osoby. Potem spotkał dwie kobiety idące na mszę. Kazał im się zatrzymać, przystawił każdej pistolet do twarzy. Strzelał, by wybić wszystkie zęby. — Jak je widziałem potem, wyglądały strasznie, miały wykrzywione twarze — opowiadał".

Wielu z tych, którym udało się przeżyć, Rosjanie wywieźli w głąb Związku Radzieckiego.

— Zabrali ojca i moje dwie starsze siostry: 24-letnią Marię i 27-letnią Jadwigę — opowiada pani Teresa z Naglad. Sama pamięta to z opowiadań, bo, kiedy to się działo w lutym 1945 roku, matka była z nią w ciąży.

— Ojciec wrócił po kilku miesiącach, a siostry po pięciu latach — wspomina. — Przez ten czas pracowały w kopalni w Czelabińsku.

— Były to ciężkie czasy dla mieszkańców, znaczone piętnem głodu, prześladowań przez zwycięzców i nękania przez liczne grupy rosyjskich dezerterów i błąkających się niedobitków niemieckiej armii — opowiada Tomasz Czerwiński, bibliotekarz z Gietrzwałdu.

— Nawiedzali oni okoliczne gospodarstwa w poszukiwaniu żywności, a poruszali się najczęściej w miejscowościach graniczących z kompleksem kudypskich lasów.

Sytuacja miejscowej ludności zmieniła się w sierpniu 1945 roku, kiedy swoje działanie zakończyły radzieckie komendantury wojenne. Niestety, nie brakowało szabrowników nękających ludność autochtoniczną. Wiele osób przybywało na te ziemie tylko po to, aby wzbogacić się i zabrać to, czego jeszcze nie wywieźli Rosjanie na wschód. Był to dla nich swego rodzaju odwet za to, co Niemcy nakradli w Polsce w czasach okupacji.

WOJCIECH KOSIEWICZ
w.kosiewicz@gazetaolsztynska.pl

PRZYGOTOWALI „MAŃKOWI" HUCZNE POWITANIE

Spełniły się marzenia strażaków z Orzysza. Ochotnicy doczekali się nowego samochodu. MAN stoi już garażu OSP. Strażacy: mamy taki wóz, jaki chcieliśmy.

Maniek", bo tak nowy wóz strażacki nazywają ochotnicy, jest już w domu. MAN o wartości ponad 760 tys. zł przyjechał 24 stycznia do Orzysza z fabryki w Kielcach. Strażacka rodzina przygotowała mu huczne powitanie: był szampan, fajerwerki i pamiątkowe zdjęcia. Prezes OSP Orzysz Mariusz Semenowicz przyznaje, że to był ważny dzień dla strażaków ochotników. — Długo czekaliśmy na ten samochód, dlatego radość jest ogromna. To jest spełnienie naszych marzeń. W końcu bezpieczeństwo mieszkańców gminy Orzysz zostało sprowadzone na właściwy poziom — przyznaje. — Poprzednik „Mańka" z 30-letnim stażem nie spełniał ani naszych oczekiwań, ani parametrów technicznych. Często dochodziło w nim do usterek. Mieliśmy problem z dotarciem na miejsce zdarzenia, zwłaszcza zimą, kiedy trzeba było jechać pod górkę. Nowy samochód ma napęd 4x4, zbiornik wodny o pojemności 3,5 tysiąca litrów. Może także pomieścić 350 litrów środka pianotwórczego.

Kiedy „Maniek" dotarł pod remizę, w niebo wystrzeliły fajerwerki

Fot. Mariusz Krasnicki - FotO krasny
Strażacka rodzina z nowym wozem

Przygotowania do odbioru nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego trwały od czerwca ubiegłego roku. — Promesę na zakup pojazdu otrzymaliśmy w maju podczas Powiatowych Obchodów Dnia Strażaka w Ełku. Wspólnie z gminą Orzysz przygotowywaliśmy dokumentację potrzebną do ogłoszenia przetargu. Jeździliśmy również do Kielc, aby uzgodnić z producentem parametry techniczne wozu — mówi prezes OSP. W oczekiwaniu na „Mańka" strażacy miesiąc temu odświeżyli boksy garażowe. — Dziękuję wszystkim strażakom, którzy włączyli się w przeprowadzone prace, a także brali czynny udział w ustalaniu szczegółów i parametrów technicznych nowego wozu — dodaje prezes.

Jak zaznacza Mariusz Semenowicz, nowy MAN będzie wyjeżdżał głównie do pożarów. Na wyposażeniu OSP Orzysz jest jeszcze 6-letni mercedes, który wykorzystywany jest do zdarzeń drogowych, ratownictwa lodowego, a także do akcji gaśniczych. Oprócz tego jest samochód operacyjno-rozpoznawczy.

Środki na zakup nowego samochodu pochodziły z różnych źródeł. Gmina Orzysz przeznaczyła 250 tys. zł, WFOŚiGW wygospodarował 260 tys. zł,100 tys. zł pochodziło z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z MSWIA. 150 tys. zł dołożyła Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej.

Beata Smaka

eprasa.pl 3a8faa8632

NOWE KŁOPOTY AGENTA TOMKA

PRAWO Agent Tomek ma kłopoty. Do zarzutów dotyczących fundacji Helper doszło postępowanie o składanie fałszywych zeznań. To przez występ w „Superwizjerze", w którym oskarżył swoich byłych szefów z CBA o wymuszanie działań przeciw Kwaśniewskim.

O agencie Tomku, a właściwie Tomaszu Kaczmarku z Olsztyna, znów głośno. Znany z tajnych akcji były agent CBA, po porzuceniu kariery w tajnych służbach, zdążył być posłem PiS, a potem związał się z olsztynianką i zajął prowadzeniem fundacji Helper. O tej z kolei stało się głośno za sprawą postępowania prokuratorskiego, które dotyczy zniknięcia kilku milionów złotych, prania brudnych pieniędzy i serii innych zarzutów. Tomasz Kaczmarek musi w tej sprawie zapłacić pół miliona złotych poręczenia, żeby móc się bronić, będąc dalej na wolności.

Czy to te kłopoty, czy też wyrzuty sumienia skłoniły agenta Tomka do spowiedzi przed kamerami w programie „Superwizjer" na antenie TVN? Skruszony agent przyznał, że jego akcja z lat 2007-2009, mająca powiązać byłą parę prezydencką Aleksandra i Jolantę Kwaśniewskich ze sławną willą, która miała być dowodem na ich nieuczciwość, była na nim wymuszana. O manipulację oskarżył ówczesnego wiceszefa CBA Macieja Wąsika i szefa tej służby Mariusza Kamińskiego.

— Maciej Wąsik wymuszał na mnie to, że moja dokumentacja ma właśnie opisywać hipotetycznie, że ten dom należy do byłej pary prezydenckiej, ale utwierdzał mnie w tym, że posiada inne dowody, które o tym świadczą — stwierdził Kaczmarek w rozmowie z dziennikarzami TVN.

Warto przypomnieć, że willa nigdy nie należała do pary prezydenckiej, a cała operacja okazała się kosztowną materialnie i politycznie klapą. W 2014 roku Tomasz Kaczmarek w związku z tą sprawą otrzymał nawet zarzuty, dotyczące przekroczenia uprawnień. W tej sprawie zeznawał też w 2019 roku.

Fot. Grzegorz Czykwin

Agent Tomek ma kłopoty

„Miałem wytworzyć przeświadczenie, że dom w Kazimierzu Dolnym należy do Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich (...) Nigdy takiego materiału dowodowego nie powziąłem (...) Moje notatki i złożone zeznania są efektem nacisków ze strony moich byłych przełożonych (...) Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika" — zeznał Kaczmarek podczas konfrontacji w grudniu 2019 roku w CBA.

Teraz nastąpiła reakcja prokuratury na rewelacje ujawnione przez skruszonego agenta CBA.

— Prokuratura Regionalna w Katowicach wyłączyła materiał dowodowy i wszczęła postępowanie dotyczące składania przez świadka Tomasza Kaczmarka fałszywych zeznań — poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Katowicach prok. Agnieszka Wichary.

Na tym nie koniec. Występ olsztynianina w „Superwizjerze" skłonił do działania Mariusza Kamińskiego, który jest byłym szefem agenta Tomka, a obecnie ministrem koordynatorem służb specjalnych.

— Minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński zwrócił się do prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro o przekazanie opinii publicznej materiałów zgromadzonych w śledztwie dotyczącym „willi Kwaśniewskich" w Kazimierzu Dolnym — informuje Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. — Wersja wydarzeń przedstawiana obecnie w mediach przez Tomasza Kaczmarka jest nieprawdziwa, a złożone przez niego w grudniu 2019 r. zeznania są fałszywe. Są one sprzeczne nie tylko z wcześniejszymi zeznaniami składanymi pod groźbą odpowiedzialności karnej w prokuraturze oraz przed sądem, ale także z wielokrotnie prezentowaną przez niego publicznie wersją wydarzeń — dodaje rzecznik.

Redakcji „Gazety Olsztyńskiej" mimo wielu prób nie udało się skontaktować z agentem Tomkiem. **SK**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

praca

Firma ZENEX zatrudni

OPERATORA DŹWIGU SAMOCHODOWEGO/WIEŻOWEGO

Mile widziane prawo jazdy.
Możliwość przyuczenia do zawodu.
Kontakt: **tel. 601 33 66 12** lub e-mail **biuro@zenex1951.pl**

4120see1-A -P

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 05.02.2020 r.** o godzinie **10.00** w lokalu znajdującym się pod adresem: 19-300 Ełk, ul. Żelazna 6 odbędzie się I sprzedaż licytacyjna niżej wyszczególnionych przedmiotów zajętych w dniach 07.08.2019 r., 09.01.2020 r., należących do: **WEMATOOL Sp. z o.o., ul. Żelazna 6**, **19-300 Ełk**, celem uregulowania należności na rzecz: PREZYDENT MIASTA EŁK – GMINA MIASTO EŁK, ZUS ODDZIAŁ W OLSZTYNIE – ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ODDZIAŁ W OLSZTYNIE, numery tyt. wyk. TW4230819001729/D/1, TW4230819001609/D/2, TW4230819001608, TW4230819001020/D/1, TW4230819001731/D/1 i inne.

Poz.	Wyszczególnienie	Ilość	Wartość szacunkowa za jedną sztukę	Cena Wywołania za jedną sztukę
1.	FREZARKA ACIERA F 5	1 szt.	6 840,00 zł	5 130,00 zł
2.	SPRĘŻARKA ABAC 100 HP 3	1 szt.	873,00 zł	654,75 zł
3.	SZLIFIERKA STOŁOWA PROMA BKL 2000	1 szt.	299,00 zł	224,25 zł
4.	FREZARKA SCHAUBLIN, TYP 51	1 szt.	4 104,00 zł	3 078,00 zł
5.	TOKARKA COLCHESTER MASTER 2500	1 szt.	5 978,00 zł	4 483,50 zł
6.	TOKARKA ZOCCA-COMO-ITALIA MOD 250	1 szt.	4 392,00 zł	3 294,00 zł
7.	TOKARKA URSUS 225	1 szt.	5 490,00 zł	4 117,50 zł
8.	TOKARKA TOS, TYP SM 40 B, NO 040100781868	1 szt.	6 180,00 zł	4 635,00 zł
9.	TOKARKA NR 94275, WYPRODUKOWANA W USSR, 16K20	1 szt.	1 427,00 zł	1 070,25 zł
10.	SZLIFIERKA DO PŁASZCZYZN RC-3E711B-1 YXL4, NO 497, WYPRODUKOWANA W USSR	1 szt.	9 075,00 zł	6 806,25 zł
11.	WIERTARKA STOŁOWA PROMA E-1516 BVL	1 szt.	847,00 zł	635,25 zł
12.	WÓZEK WIDŁOWY STILL EFG 1,5 5004, ROK PROD. 1981, NR 60011376	1 szt.	3 072,00 zł	2 304,00 zł
13.	SUWNICA UAB WEY MUSINOS, TYP 1000 KAN, NR 190-1	1 szt.	7 642,00 zł	5 731,50 zł
14.	SUWNICA UAB WEY MUSINOS TYP 1000 KAN, NR 190-1	1 szt.	7 642,00 zł	5 731,50 zł
15.	WÓZEK ELEKTRYCZNY WRAZ Z ŁADOWARKĄ	1 szt.	569,00 zł	426,75 zł
16.	WÓZEK PALETOWY	1 szt.	285,00 zł	213,75 zł
17.	PIŁA TAŚMOWA ARFA RF 270 S	1 szt.	2 208 zł	1 656,00 zł
18.	REGAŁY SZUFLADOWE AKTOWE	23 szt.	400,00 zł	300,00 zł
19.	TOKARKA TOS SUI 63-80, NR 163300870075	1 szt.	10 700,00 zł	8 025,00zł
20.	FREZARKA FIAS AF, NR 2641, ROK PROD. 1980	1 szt.	12 313,00zł	9 234,75zł

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 05.02.2020 r. od godz. 9.15 do godz. 9.45 w lokalu przy ul. Żelaznej 6, 19-300 Ełk. Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4500,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania najpóźniej w dniu licytacji do godziny 9.45. Naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie nie odpowiada za wady ukryte ww. ruchomości. W licytacji nie mogą uczestniczyć osoby wskazane w art. 107 § 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.). Zgodnie z art. 105d ww. ustawy nabywca jest obowiązany uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia cenę wywołania, w przeciwnym razie traci prawo wynikłe z przybicia, jak i prawo zwrotu wadium. Różnicę między ceną nabycia a ceną wywołania musi uregulować do godziny 12.00 następnego dnia pod rygorem utraty wpłaconych kwot oraz prawa wynikłego z przybicia. Naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie nie odpowiada za wady ukryte ww. ruchomości, zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podania przyczyn. Podane wartości ruchomości są wartościami brutto. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. (89) 537-50-60 lub -62.

6720otbr-A -P

ZDARZYŁO SIĘ W REGIONIE

Oszuści wyłudzają pieniądze „na strażnika"

Fot. archiwumGO

Przedstawiciele straży miejskiej informują, że otrzymali informację o oszustach, którzy dzwonią z zastrzeżonego numeru do mieszkańców Olsztyna, podając się za strażników miejskich. — Oszuści informują o rzekomym mandacie za przekroczenie prędkości i groźbie utraty prawa jazdy. Podają nr konta, na które należy wpłacić pieniądze, aby uniknąć konsekwencji — relacjonują przedstawiciele Straży Miejskiej w Olsztynie.

Tymczasem, jak podkreślają strażnicy, nikt z nich nie dzwoni w takich sprawach. — Żaden funkcjonariusz nie zadzwoni do mieszkańca z informacją o konieczności zapłaty, nie będzie żądał pieniędzy ani podawał numeru konta do przelewu — zapewniają funkcjonariusze olsztyńskiej straży miejskiej.

Obszar zagrożony wirusem ptasiej grypy

Fot. cenyrolnicze.pl

Z powodu wykrycia wirusa ptasiej grypy w Rąbitach w gminie Zalewo (powiat iławski) wojewoda wydał 28 stycznia zarządzenie określające obszary zagrożone wirusem w powiecie iławskim. Jest to obszar gminy Zalewo: Bajdy, Barty, Bądki, Bednarzówka, Boreczno, Brzeziniak, Bukowiec, Dajny, Dobrzyki, Duba, Gajdy, Girgajny, Gubławki, Huta Wielka, Janiki Małe, Janiki Wielkie, Jaśkowo, Jerzwałd, Jezierce, Karpowo, Kiemiany, Likszany, Matyty, Mazanki, Mozgowo, Nowe Chmielówko, Polajny, Pozorty, Półwieś, Rucewo, Sadławki, Skitławki, Śliwa, Tarpno, Urowo, Wielowieś, Wieprz, Witoszewo, Zalewo.

Przypomnijmy, ponad 23 tysiące 14-tygodniowych indyków rzeźnych jest poddanych eutanazji z powodu grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N8 u drobiu.

Trzy osoby trafiły do szpitala, łoś zginął

Fot. policja

Wczoraj doszło do wypadku na trasie Orzysz-Giżycko. Kierujący osobowym oplem zderzył się z łosiem. Siła uderzenia była tak duża, że zwierzę zginęło na miejscu. Autem podróżowało pięć osób. Kierujący oraz dwóch pasażerów z ranami głowy i ręki trafili do szpitala. **red.**

eprasa.pl 3a8faa8632

ŻADNA MASZYNA NIE ZASTĄPI BABCI

WOKÓŁ NAS\\\ Technologia coraz częściej zastępuje ludzi, a w wielu zawodach maszyny z powodzeniem wykonują ich pracę. Ale ci, którym roboty zabiorą pracę, będą zarabiać więcej. Tylko czy każdego da się „zautomatyzować"?

Fot. Zbigniew Woźniak

Ewelina Orwat z Kubą i Szczepanem

Magda, Paweł Żurawek z Julią i Kubą

W Polsce rosną pensje. Jest więc powód do radości, bo — mimo że rosną też ceny — nie musimy bać się dziury w portfelu. Znane dyskonty na przykład dorzucają kasjerom nawet po 350 zł brutto. A im dłużej pracują, tym mają szansę na większe podwyżki. Jednak w tej profesji ciągle brakuje rąk do pracy. Praktycznie każdy sklep szuka pracowników. I właśnie te podwyżki są między innymi po to, aby ich do siebie przyciągnąć. Aż trudno uwierzyć, że kasjer to... zawód bez przyszłości.

Jak prognozuje Kodilla.com, z roku na rok zapotrzebowanie na ten fach będzie malało. Dlatego, że w sklepach coraz częściej będą pojawiały się kasy samoobsługowe.

NIE MA ZMIŁUJ, BĘDZIE TRZEBA SIĘ PRZEBRANŻOWIĆ. ALE NIE MA SIĘ CO OBAWIAĆ. CHOĆ OBOWIĄZKI, KTÓRE WYKONUJĄ, ZOSTANĄ PRZEJĘTE PRZEZ MASZYNY, KASJERZY, ZAMIAST SKOŃCZYĆ NA BEZROBOCIU, STANĄ SIĘ LEPIEJ OPŁACANYMI SPECJALISTAMI. BO, JAK ZBADALI EKSPERCI, POSIADAJĄ UMIEJĘTNOŚCI WARTE TYSIĄCE ZŁOTYCH.

Według serwisu Wynagrodzenia.pl, średnia zarobków kasjera to 2,6 tys. zł brutto miesięcznie. Z kolei średnie wynagrodzenie programisty to 6,9 tys. zł.

— Myślę, że kasjerzy zawsze będą potrzebni. Sama, jak idę na zakupy, wybieram sklepy, w którym pracują ludzie. Chociaż w Poznaniu, gdzie mieszkam, pojawiły się już spożywczaki, w których nie ma żadnego pracownika. Wchodzi się skanując aplikację, wkłada produkty do koszyka, później płaci się kartą i wychodzi. Takie sklepy są czynne przez całą dobę — mówi Magda Żurawek, którą spotkaliśmy na olsztyńskiej starówce. — Jednak w ludziach rodzi się pragnienie, żeby spotkać drugiego człowieka na zakupach. Dlatego coraz chętniej kupujemy na ryneczkach i w małych sklepikach. Można wtedy porozmawiać, poprosić o radę... Żaden automat nie będzie miał takiej funkcji. Dlatego człowiek w sklepie jest niezastąpiony! Również kasjer!

ŻYJEMY W WIRTUALNYM ŚWIECIE I MAMY CORAZ WIĘKSZE PROBLEMY Z NAWIĄZYWANIEM KONTAKTU. OBYŚMY NIE BYLI JAK JAPOŃCZYCY, KTÓRZY ŻYJĄ SAMI DLA SIEBIE. JA UWAŻAM, ŻE JEDNAK CIĄGNIE WILKA DO LASU...

— Ale czy zawsze? Gdy cofam się do przeszłości, te trzydzieści pięć lat temu, na myśl mi przychodzi wspólna praca na wsi. Gdy przychodził czas obiadu, wszyscy zbierali się w stodole i razem jedli rosół. A teraz w tej samej małej wsi, każdy jest sobie obcy. A wioska liczy dwanaście osób... Tak samo w mieście, często nie znamy sąsiadów, z którymi żyjemy w bloku. Bo świat się zmienia — dodaje Paweł Żurawek, mąż pani Magdy. — My na przykład przyjechaliśmy do Olsztyna i go zwiedzamy. Mógłby nas oprowadzać po mieście przewodnik, a... chodzimy z telefonem. To w internecie wyszukujemy informacji, co warto zobaczyć, a co sobie odpuścić. Coraz więcej z nas tak robi. Nie ma więc się co dziwić, że technologia wyprze wiele zawodów.

FAKT, PRACA W TURYSTYCE TO DZIŚ NIE CUD, MIÓD I ORZESZKI. TO TRUDNY KAWAŁEK CHLEBA. W PODOBNEJ SYTUACJI SĄ TEŻ KASJERZY, LISTONOSZE, SEKRETARKI, KSIĘGOWE, TELEMARKETERZY I PRACOWNICY PRZEMYSŁOWI.

Raport organizacji World Economic Forum podaje, że do 2022 roku bez pracy w swoim zawodzie zostanie 75 mln przedstawicieli tych zawodów. To nie ominie też Polski, co potwierdzają eksperci Kodilla.com. Dodają, że do 2025 roku na polskim rynku pracy znacząco zmniejszy się lub zniknie zapotrzebowanie na przedstawicieli tych popularnych dziś zawodów. Ale kij ma dwa końce. Maszyny, które zastąpią tych ludzi, bardzo szybko zrekompensują poniesione straty i to ze znaczną nadwyżką. W miejsce starych etatów powstaną bowiem setki nowych miejsc pracy — potrzebni będą programiści, analitycy danych czy specjaliści wspierający klienta.

Polskie Ministerstwo Cyfryzacji szacuje, że do 2025 roku w Polsce potrzebnych będzie przynajmniej 200 tys. specjalistów tworzących sztuczną inteligencję. I teraz pytanie: skąd brać fachowców? Zdaje się, że sytuacja będzie analogiczna, jaką znamy dziś z dyskontów. Będą poszukiwani i nęceni podwyżkami. Mało tego — szansę na nową profesję mają też właśnie kasjerzy. Bo, jak twierdzi Kodilla.com, umiejętności doświadczonego kasjera dają bazę do przebranżowienia się właśnie na... programistę.

OBOK KOMPETENCJI MIĘKKICH, BARDZO POŻĄDANYCH W BRANŻY IT, JAK SKRUPULATNOŚĆ, DOKŁADNOŚĆ, SYSTEMATYCZNOŚĆ, DBAŁOŚĆ O SZCZEGÓŁY, POSIADA ON TAKŻE UMIEJĘTNOŚCI ANALITYCZNEGO MYŚLENIA CZY ZDOLNOŚCI MATEMATYCZNE. TE ZDOBYWA SIĘ PRZECIEŻ PODCZAS ROZLICZANIA CODZIENNEGO SALDA I KASY, PŁATNOŚCI GOTÓWKOWYCH CZY PROWADZONYCH INWENTARYZACJI.

— Z pełnym szacunkiem do kasjerów, ale nie wyobrażam sobie, żeby byli dobrymi programistami. Zeskanować towar potrafi każdy. Kasjera komputer zastąpi, ale na odwrót jest to według mnie niemożliwe. Oczywiście kasjerem może być też student informatyki. On na pewno ma szansę, żeby odnaleźć się w nowej rzeczywistości — podkreśla Ewelina Orwat, która zwiedza Olsztyn z synami. Przyjechała z Trzcianki.

— Choć dla wielu osób wizja kasjera przebranżawiającego się na programistę może brzmieć utopijnie, trzeba tu zapomnieć o stereotypach — odpowiada Magdalena Rogóż, ekspertka ds. rynku IT z Kodilla.com — Programowania może nauczyć się każdy, nawet osoba nietechniczna, bez żadnego doświadczenia w branży. Oczywiście nauka „od zera" będzie trudniejsza i dłuższa, ale jest to cel jak najbardziej możliwy do osiągnięcia. Ułatwiony start w IT na pewno będą mieli kasjerzy, którzy do tej pory pracowali w instytucjach bankowych, urzędach, sądach, czyli w tzw. „okienkach kasowych" — ze względu na posiadane, rozbudowane kompetencje techniczne, potrzebne do obsługi programów księgowych i innych umożliwiających wprowadzanie wpłat do systemu.

PANI EWELINA UWAŻA, ŻE MASZYNY BĘDĄ ZASTĘPOWAĆ CZŁOWIEKA Z CORAZ WIĘKSZYM POWODZENIEM. ALE NIE W KAŻDEJ PROFESJI. NIE WYOBRAŻA SOBIE, ŻE W PRZYCHODNI ZAMIAST LEKARZA SPOTKA ROBOTA.

Jednak po Olsztynie chodzi z papierową mapą, a nie z telefonem, który podpowiada jej, gdzie ma skręcić. Trzyma też w ręce kartkę, na której ma wypisane wszystkie atrakcje, które warto zobaczyć na Warmii.

— Tę listę sporządziła babcia. To ona obmyśliła plan naszej wycieczki — podkreśla Ewelina Orwat. — Babci żadna maszyna nie zastąpi. I na szczęście nigdy się to nie zmieni. I bardzo się z tego cieszę.

ADA ROMANOWSKA
Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 3a8faa8632

NASI RECENZENCI POLECAJĄ

PERSWAZYJNY POKER NA 54 KARTACH

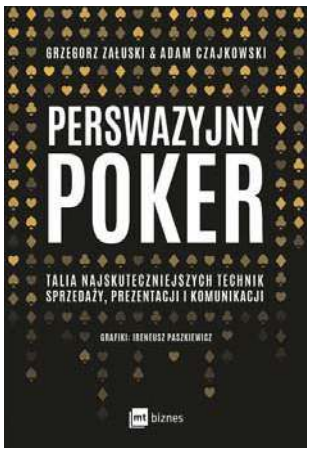

Perswazyjny poker" ma 54 karty, tak jak klasyczna talia kart. Czytelnik znajdzie w tej książce wiedzę z zakresu perswazji konwersacyjnej, komunikacji, prezentacji i etycznych technik wywierania wpływu, a niezwykła forma publikacji ułatwia praktyczny trening.

Ciekawostką jest też to, że czytelnik sprawnie i szybko uczy się nie tylko świadomie, ale też na poziomie nieświadomym. Każdy rozdział zawiera przykłady z różnych obszarów życia i biznesu, aby zainspirować czytelnika do użycia omawianych technik w praktyce. A jak zapewnia wydawca — polecane w książce techniki te są proste i gotowe do natychmiastowego zastosowania.

Grzegorz Załuski to doświadczony negocjator, konsultant oraz trener biznesu, tak jak i drugi z autorów — Adam Czajkowski. **lub**

Grzegorz Załuski,
Adam Czajkowski
Perswazyjny poker
Talia najskuteczniejszych technik sprzedaży, prezentacji i komunikacji
Komunikacja i negocjacje, Sprzedaż
Wydawnictwo MT Biznes

***

NIE JEST ŁATWO BYĆ NASTOLATKĄ

Nie jest łatwo być nastolatką. Okres dorastania to szereg problemów i rozterek, a także czas podejmowania ważnych decyzji. Niezwykle istotne są też relacje z innymi ludźmi. Warto więc zasięgnąć rady specjalistów. Może w tym pomóc książka „Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi dla nastolatek".

Publikacja to nie tylko teoria. Jest uzupełniona testami, autorefleksjami i przykładami z życia. Oferuje szczere i praktyczne rady dla każdej nastolatki, która chce znać swoją wartość i bezproblemowo poruszać się w każdym towarzystwie. Tekst powstał na kanwie książki Dale Carnegie „Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi". Wydana wiele lat temu, została przetłumaczona na niemal wszystkie języki świata i sprzedaje się do dziś w wielomilionowych nakładach. **lub**

Carnegie Donna Dale
Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi
Wydawnictwo Studio EMKA

***

TAJEMNICA MORDERSTWA SPRZED LAT

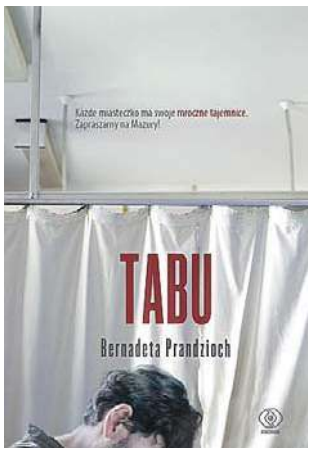

Autorka „Tabu" Bernadeta Prandzioch akcję swojej powieści osadziła w Węgorzewie. Jednym z głównych bohaterów jest psychiatra Wiktor Janosz. Z pomocą młodej dziennikarki, Judyty Sochy, próbuje rozwikłać pewną tajemnicę sprzed lat. Zaintrygował go bowiem jeden z pacjentów — Zygmunt Milewski, który trafił do szpitala psychiatrycznego po nieudanej próbie samobójczej. Okazuje się, że pacjent ów został przed laty skazany za zabójstwo. Przypadek Milewskiego jest dla psychiatry na tyle interesujący, że postanawia poznać tajemnicę zamkniętej przed laty sprawy kryminalnej. Psychiatra trafia na mur. W miasteczku jest nowy, przyjechał do Węgorzewa z Warszawy, nie budzi więc zaufania. Postanawia jednak dociec prawdy. Tropy prowadzą w odległą przeszłość. **lub**

Bernadeta Prandzioch,
Tabu
Dom Wydawniczy REBIS Sp. z o.o.

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

LUDZIE KARMILI WSZY

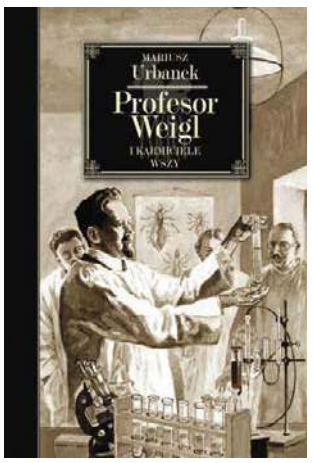

Tyfus plamisty to choroba zakaźna, która w czasie pierwszej wojny światowej pochłonęła kilka milionów istnień ludzkich. Epidemie tej choroby wybuchały po zakończeniu wojny w Afryce, Chinach i Europie, wszędzie tam, gdzie panował głód, brud i nędza.

W czasie drugiej wojny światowej tyfus zagrażał żołnierzom walczących armii. Profesor Rudolf Weigl był tym uczonym, który opracował szczepionkę przeciwko tej chorobie. O jego badaniach nad tyfusem i metodami wyprodukowania antidotum na niego w pasjonujący sposób pisze Mariusz Urbanek w książce „Profesor Weigl i karmiciele wszy".

Rudolf Weigl był Polakiem z wyboru. W jego żyłach nie było polskiej krwi. Urodził się w 1883 roku w rodzinie austriacko-niemieckiej. Polakiem był tylko jego ojczym. Młody Rudolf uczęszczał do polskiej szkoły i studiował na Uniwersytecie Lwowskim. Właśnie tam rozpoczął badania nad tyfusem plamistym. Stworzył od podstaw Instytut Badania nad Tyfusem. W czasie II wojny światowej w swojej placówce zatrudniał kilka tysięcy osób. Byli to karmiciele wszy koniecznych do produkcji leku. „Ausweis" z Instytutu Rudolfa Weigla był w czasie okupacji gwarancją bezpieczeństwa dla Polaków. Pozwalał uniknąć wywiezienia na roboty przymusowe i rozstrzelania podczas łapanek. Karmicielami wszy byli m.in.: słynny matematyk Stefan Banach, filozof Mieczysław Kreutz, pisarz Mirosław Żuławski, historyk literatury Stefania Skwarczyńska, aktor Andrzej Szczepkowski, geograf Eugeniusz Romer, poeta Zbigniew Herbert i wielu innych lwowskich literatów, działaczy i profesorów. W Instytucie pracowali również uczeni żydowscy. Za udzieloną im pomoc w 2003 roku, już pośmiertnie, profesor otrzymał tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Niemcy i Rosjanie w czasie wojny potrzebowali szczepionki przeciwko tyfusowi i dlatego Instytut Weigla mógł działać bez większych przeszkód. To wtedy, w czasie niemieckiej okupacji Lwowa profesor nie zgodził się na podpisanie „reichslisty". Powiedział niemieckiemu oficerowi — „Ojczyznę wybiera się tylko raz". On już wybrał.

Rudolf Weigl poświęcił całe swoje życie badaniom bakterii tyfusu. Dzięki jego metodzie hodowli tej bakterii w warunkach laboratoryjnych udało się stworzyć pierwszą na świecie szczepionkę przeciwko tyfusowi. Profesor był kilka razy nominowany do Nagrody Nobla. Do Lwowa, do jego instytutu po szczepionkę przyjeżdżali uczeni z całego świata m.in. z Chin.

Mariusz Urbanek w swojej książce opisuje nie tylko życie prywatne uczonego i członków jego rodziny, ale także w interesujący sposób opowiada o pracy naukowej Weigla. Poznajemy jego współpracowników i stosunki panujące w placówce profesora. Dużo miejsca w publikacji autor poświęcił dziejom Instytutu w czasie rosyjskiej i niemieckiej okupacji Lwowa.

Publikacja ta, to ciekawa historia zapomnianego uczonego, który wygrał walkę z tyfusem plamistym. Ktoś może zapytać — „a co tak frapującego jest w opisach badań nad bakterią tyfusu?". Otóż spod pióra takiego wytrawnego autora książek biograficznych jak Mariusz Urbanek, wyszła bardzo interesująca pozycja. Czyta się ją doskonale. Nie nużą opisy procesu powstawania szczepionki.

Historia profesora Weigla i karmicieli wszy jest opowiedziana po mistrzowsku. Dodatkową zaletą książki jest wywiad z wnuczką uczonego — Krystyną Weigl-Albert oraz z jednym z karmicieli wszy — profesorem Wacławem Szybalskim. Na końcu publikacji znajduje się kalendarium dotyczące życia i pracy naszego bohatera, a w środku dużo zdjęć przedstawiających go w różnych sytuacjach prywatnych i służbowych. Ta książka jest tak samo wciągająca, jak inne prace tego autora. Przypomnę tutaj tylko dwie: „Genialni. Lwowska szkoła matematyczna" i „Wieniawa. Szwoleżer na pegazie". Zachęcam więc do przeczytania nie tylko książki „Profesor Weigl i karmiciele wszy", ale i innych publikacji Mariusza Urbanka.

Hanna Tomaszewska-Reich

Mariusz Urbanek
Profesor Weigl i karmiciele wszy
Wydawnictwo Iskry

eprasa.pl 3a8faa8632

NIE MAMY SIĘ CZEGO WSTYDZIĆ

NAUKA Nowe technologie będą wspierały nauczycieli w procesach edukacyjnych i będą pomagały angażować uczniów. Mówi się, że „najpierw nauka, potem zabawa", ale widać, że technologie pomagają wciągnąć ucznia w zabawę, żeby czegoś go nauczyć.

Nauka programowania, robotyka, rozszerzona rzeczywistość – to jedne z głównych trendów, które rewolucjonizują edukację. Technologie mogą motywować uczniów do większego zaangażowania, spersonalizować proces nauczania, a przede wszystkim go uatrakcyjnić. W badaniach zdecydowana większość nauczycieli pozytywnie ocenia wpływ internetu i nowych technologii, choć w polskich szkołach jak na razie są one wykorzystywane w sposób bierny – głównie po to, aby odtwarzać filmy i wyświetlać prezentacje. Na międzynarodowych targach technologii edukacyjnych Bett w Londynie eksperci NASK szukali rozwiązań, które będzie można wdrożyć w polskich szkołach.

– Nowe technologie będą wspierały nauczycieli w procesach edukacyjnych oraz będą pomagały bardziej angażować uczniów. W Polsce często mówi się, że „najpierw nauka, potem zabawa", ale widać wyraźnie, że cyfryzacja i nowe technologie pomagają wciągnąć ucznia w zabawę po to, żeby czegoś go nauczyć – mówi Bartłomiej Klinger, zastępca dyrektora NASK PIB, dyrektor ds. projektów administracyjno-edukacyjnych.

Uczniowie powszechnie korzystają z dostępu do sieci w szkole i poza nią.

82,5 PROC. UCZNIÓW W WIEKU 9–17 LAT CODZIENNIE ŁĄCZY SIĘ Z SIECIĄ PRZEZ TELEFON KOMÓRKOWY. DZIEWIĘCIU NA DZIESIĘCIU KORZYSTA Z INTERNETU CODZIENNIE LUB PRAWIE CODZIENNIE – WSKAZUJĄ BADANIA EU KIDS ONLINE. Z KOLEI Z BADAŃ NASK WYNIKA, ŻE ŚREDNI CZAS KORZYSTANIA Z INTERNETU PRZEZ POLSKICH NASTOLATKÓW WYNOSI 4 GODZIN I 12 MINUT NA DOBĘ, A BLISKO CO TRZECI (27 PROC.) SPĘDZA ONLINE OD 2 DO 4 GODZIN DZIENNIE. 12 PROC. SZACUJE, ŻE TEN CZAS PRZEKRACZA 8 GODZIN DZIENNIE.

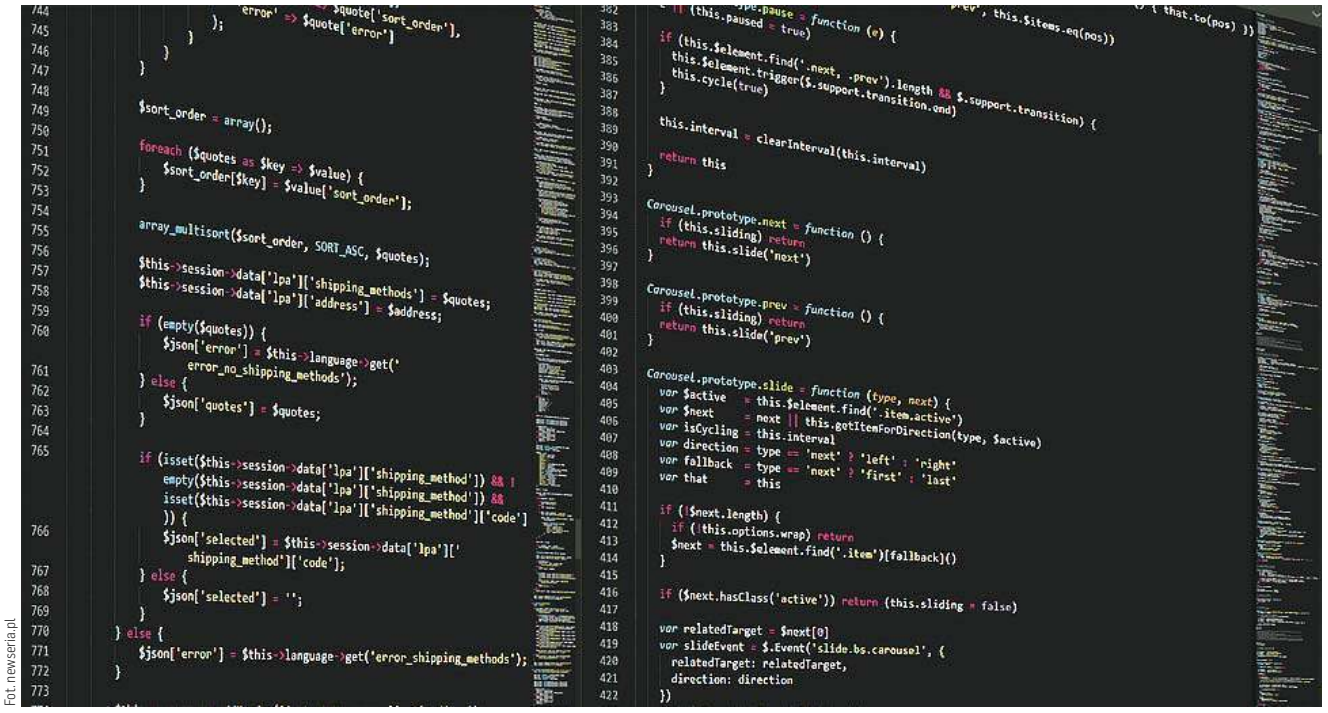

Fot. newseria.pl

W polskich szkołach nie mamy się czego wstydzić. Są zajęcia z robotyki i programowania

Socjologowie określają nawet pokolenie urodzone po 1995 roku generacją „always on" albo generacją C (od angielskiego słowa „connected" – połączony), dla której Facebook, Snapchat, youtuberzy, influencerzy i aplikacje to naturalne środowisko. Inaczej przetwarzają treści, inaczej się uczą i zapamiętują, korzystają z innych form komunikacji i rozwijają inne kompetencje. W przyszłości na rynku pracy będą im też potrzebne całkiem inne umiejętności. Dlatego również edukacja musi korzystać z nowych technologii i odpowiadać na to wyzwanie.

– Wśród najważniejszych trendów, jakie można obserwować na Bett Show, są nauka programowania, robotyka i rozszerzona rzeczywistość wykorzystywana w edukacji. Te rzeczy mają potencjał, żeby rzeczywiście pomóc nauczycielom, także w Polsce – mówi Bartłomiej Klinger. – W polskich szkołach wiele z nich już mamy, nie mamy się czego wstydzić. Są zajęcia z robotyki i programowania. Rozszerzona rzeczywistość pojawia się też w podręcznikach czy na lekcjach angielskiego. Ważne, żeby tych technologii w szkołach było coraz więcej, a nauczyciele byli przygotowani do ich wykorzystywania.

Jak wynika z raportu „Nastolatki 3.0" NASK i PBS, dziś w polskim systemie edukacji internet i nowe technologie są na razie wykorzystywane głównie w sposób bierny, nastawiony na odtwórcze przyswajanie wiedzy.

JEŻELI NAUCZYCIELE WYKORZYSTUJĄ INTERNET NA ZAJĘCIACH, TO NAJCZĘŚCIEJ PO TO, ABY ODTWARZAĆ FILMY (81,2 PROC. WSKAZAŃ UCZNIÓW) I WYŚWIETLAĆ PREZENTACJE (77,6 PROC.). NIECO RZADZIEJ NAUCZYCIELE KORZYSTAJĄ W TRAKCIE ZAJĘĆ Z PROGRAMÓW EDUKACYJNYCH (60,6 PROC.) LUB POKAZUJĄ ZDJĘCIA (48,1 PROC.).

Aby promować tych aktywnych, którzy prowadzą kreatywne zajęcia z wykorzystaniem internetu i nowych technologii, Ogólnopolska Sieć Edukacyjna prowadzi od ubiegłego roku projekt OSEhero.

Eksperci podkreślają, że technologie w edukacji mają potencjał, żeby motywować uczniów do większego zaangażowania, spersonalizować proces nauczania, a przede wszystkim go uatrakcyjnić.

– TECHNOLOGIE CZĘSTO SĄ WSPARCIEM DLA PODRĘCZNIKÓW I WIDAĆ, ŻE TO JEST DOBRY KIERUNEK. PODRĘCZNIKI SĄ WYPOSAŻONE W SPECJALNE ZNACZNIKI I CZYTANIE ORAZ OGLĄDANIE OBRAZKÓW NIE JEST JUŻ PŁASKIE.

Staje się dla dzieciaków przestrzenne, wciąga w jakąś zabawę, grę, rozrywkę, w dyskusję z postaciami, które się w tej książce pojawiają – mówi Bartłomiej Klinger.

Jak wynika z raportu „Polska szkoła w dobie cyfryzacji", opracowanego przez zespół badawczy Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz PCG Edukacja, 90 proc. pedagogów deklaruje wykorzystywanie cyfrowych technologii w nauczaniu (ok. 40 proc. – kilka razy w tygodniu, a 1/3 badanych – codziennie).

PRAWIE 80 PROC. NAUCZYCIELI OCENIA, ŻE ZASTOSOWANIE CYFROWYCH TECHNOLOGII EDUKACYJNYCH PODCZAS LEKCJI ZWIĘKSZA ZAANGAŻOWANIE UCZNIÓW, A 70 PROC. UWAŻA, ŻE UATRAKCYJNIAJĄ ONE ZAJĘCIA, CHOĆ TYLKO NIEWIELE PONAD POŁOWA WIERZY W POZYTYWNY WPŁYW NA ICH EFEKTYWNOŚĆ.

Jednak eksperci zauważają, że nauczyciele najczęściej wykorzystują prezentacje multimedialne lub tablice interaktywne, prowadząc zajęcia nastawione na przekaz informacji — a nie na kreatywny rozwój uczniów.

Przełomem było uruchomienie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, która do końca 2020 roku podłączy wszystkie szkoły w całym kraju do szerokopasmowego internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s. Dzięki temu lekcje będą prowadzone przy wykorzystaniu nowych technologii i internetu, a model kształcenia w polskich szkołach ma się całkowicie zmienić – z analogowego na cyfrowy.

Fot. archiwum prywatne

Bartłomiej Klinger

– NASK jest operatorem Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, co jest dość dużym wyzwaniem. Naszym zadaniem jest też stworzyć usługi i rozwiązania cyfrowe, które będą dostępne dla wszystkich nauczycieli. W tym celu jesteśmy na targach Bett Show w Londynie i podglądamy to, co pokazuje świat i jakie rozwiązania wdrażają inni. Chcemy pewne elementy zapożyczyć i wykorzystać u nas.

IDEA JEST TAKA, ŻEBY NP. TECHNOLOGIA ROZSZERZONEJ RZECZYWISTOŚCI BYŁA DOSTĘPNA DLA KAŻDEGO NAUCZYCIELA W KAŻDEJ POLSKIEJ SZKOLE – PODKREŚLA DYREKTOR DS. PROGRAMU OSE.

Podczas międzynarodowych targów technologii edukacyjnych Bett w Londynie prezentowane są innowacje wykorzystujące technologie wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości, interaktywnych aplikacji mobilnych, e-learningu i inne cyfrowe rozwiązania, które można zastosować w szkołach.

opr. bar, mat. newseria.pl

eprasa.pl 3a8faa8632

JASNO DEFINIOWAĆ OCZEKIWANIA

OFERTY Według bezrobotnych rekrutacja powinna przebiegać w miarę bezproblemowo, szybko, jednoetapowo. Osoby bezrobotne już po pierwszym etapie rozmowy oczekują szybkiej informacji zwrotnej, czy dana oferta pracy jest dla nich odpowiednia.

Rozmowy o wynagrodzeniu to jeden z trudniejszych aspektów rekrutacji. Pracodawcy doceniają kandydatów, którzy jasno precyzują swoje oczekiwania finansowe. Z drugiej strony kandydaci do pracy także oczekują transparentnych zasad wynagradzania – wynika z raportu „Rynek pracy 360°" Grupy Progres. Przy czym jest to oczekiwanie przede wszystkim osób bezrobotnych. Badanym, którzy mają zatrudnienie, bardziej zależy na elastyczności w pracy. Obie grupy podkreślały za to zgodnie, że od pracodawcy oczekują możliwości rozwoju zawodowego.

– Do udziału w badaniu „Rynek pracy 360°" zaprosiliśmy bezrobotnych oraz osoby pracujące i zadaliśmy im kilka kluczowych pytań dotyczących rynku pracy. Najważniejsze kryteria decydujące o zatrudnieniu to według bezrobotnych przede wszystkim kwalifikacje, doświadczenie oraz polecenia i rekomendacje . Z kolei w przypadku osób pracujących najistotniejsze są trzy elementy: po pierwsze doświadczenie, po drugie – kwalifikacje, a po trzecie kompetencje miękkie – wymienia Cezary Maciołek, wiceprezes zarządu Grupy Progres.

W badaniu Grupy Progres widać także różnice w oczekiwaniach wobec procesu rekrutacji między bezrobotnymi a pracującymi.

– Według bezrobotnych rekrutacja powinna przebiegać w miarę bezproblemowo, szybko, najlepiej jednoetapowo – wyjaśnia Cezary Maciołek. – Osoby bezrobotne już po pierwszym etapie rozmowy oczekują informacji zwrotnej, czy dana oferta pracy jest dla nich odpowiednia.

69 PROC. ANKIETOWANYCH BEZROBOTNYCH UZNAŁO, ŻE REKRUTACJA POWINNA SKŁADAĆ SIĘ Z JEDNEGO ETAPU, 25 PROC. DOPUSZCZA DWA ETAPY, A TYLKO 6 PROC. – TRZY ETAPY. W GRUPIE ANKIETOWANYCH PRACOWNIKÓW JEDNOETAPOWĄ REKRUTACJĘ PREFERUJE 31 PROC., DWA ETAPY – 62 PROC., A TRZY ETAPY REKRUTACJI – TYLKO 7 PROC.

Im bardziej wymagające stanowiska, uplasowane wyżej w strukturze organizacyjnej firmy, i im więcej umiejętności do weryfikacji, tym procesy rekrutacji są zdecydowanie bardziej skomplikowane. Trwają kilka miesięcy i składają się nawet z pięciu etapów, zakończonych testami psychologicznymi.

Fot. pixabay

Coraz więcej osób chce i może pracować zdalnie

– Rozmowa na temat płacy to newralgiczny moment, ale szalenie istotny z punktu widzenia obu stron rekrutacji – ocenia ekspert Grupy Progres. – Przede wszystkim należy jasno definiować oczekiwania. Kandydat powinien bezpośrednio z pracodawcą rozmawiać o widełkach płacowych albo o minimalnej kwocie, za którą jest skłonny podjąć się danej pracy. Z moich obserwacji wynika, że pracodawcy oczekują klarownych komunikatów, aby się do nich odnieść i przekazać informację zwrotną, czy dane kompetencje i kwalifikacje mieszczą się w określonym budżecie.

Jak podkreśla Cezary Maciołek, z reguły to pracodawcy pytają, jakie są oczekiwania finansowe danego kandydata, ale przebieg rozmowy o wynagrodzeniu również zależy od poziomu stanowiska. Im ono wyższe, tym szybciej jest definiowana wysokość płac, a jednocześnie tym mniej krępująca jest sama rozmowa. Osoby z dużym doświadczeniem zawodowym są też zwykle bardziej konkretne i zdecydowane co do swoich oczekiwań, więc potrafią określić poziom wynagrodzenia, jakiego oczekują od nowego pracodawcy.

– Pracodawcy doceniają pracowników, którzy jasno artykułują swoje oczekiwania względem wynagrodzenia czy też miejsca pracy, elastyczności i dowolności w wyborze godzin pracy – podkreśla Cezary Maciołek. – Wiedzą, że im lepiej zdiagnozują wzajemne oczekiwania i możliwości na poziomie weryfikacji końcowej przed zatrudnieniem kandydata, tym będzie ono trwało dłużej.

91 PROC. BEZROBOTNYCH OCZEKUJE OD PRACODAWCÓW WSPARCIA W PLANOWANIU ŚCIEŻKI KARIERY, 86 PROC. – TRANSPARENTNOŚCI WYNAGRODZENIA, A 83 PROC. – BENEFITÓW POZAPŁACOWYCH. BLISKO POŁOWA Z TEJ GRUPY BADANYCH CHCIAŁABY PRACOWAĆ ZDALNIE BEZ OGRANICZEŃ. PODOBNY ODSETEK BADANYCH ZADEKLAROWAŁ, ŻE OCZEKUJE PRACY ZDALNEJ CZĘŚCIOWO, A TYLKO DLA 14 PROC. NIE JEST TO ISTOTNE.

– Dla osób pracujących bardzo ważnym elementem, który ujawnił się w badaniu, jest elastyczność form zatrudnienia oraz elastyczność samej pracy, czyli np. możliwość pracy zdalnej z domu – dodaje Cezary Maciołek. – Oczywiście istotne są jasna ścieżka rozwoju zawodowego, zrozumiały system wynagradzania zmiennego – prowizyjnego lub premiowego – oraz dofinansowanie kursów, szkoleń językowych. Na pewno jest głód rozwoju, co widać w przypadku jednej i drugiej grupy kandydatów.

Wśród osób zatrudnionych możliwość pracy zdalnej ma 63 proc. (tylko zdalnie pracuje 14 proc.), a wśród tych, którzy nie mają takiej możliwości, ponad połowa chciałaby jej wprowadzenia.

opr. bar, mat. newseria.pl

PRAWIE POŁOWA DOROSŁYCH POLAKÓW NIE PRACUJE

Populacja osób biernych zawodowo liczy blisko 13,3 miliona osób. To oznacza, że prawie połowa dorosłych Polaków z różnych powodów nie pracuje i się nie uczy.

Według danych GUS na koniec grudnia ub.r. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 5,2 proc. To minimalne pogorszenie względem listopada (o 0,1 pkt proc.), ale ten wskaźnik i tak utrzymuje się na poziomie najniższym od 30 lat. Na koniec roku w urzędach pracy zarejestrowanych było 866,4 tys. osób bezrobotnych, o ponad 100 tys. mniej niż rok wcześniej. Według Eurostatu w Polsce bezrobocie jest na jednym z najniższych poziomów w Unii Europejskiej (szóste miejsce).

Polski rynek pracy wciąż boryka się z wieloma problemami, m.in. niedostosowaniem kompetencji pracowników do zapotrzebowania pracodawców, emigracją i niekorzystną demografią, które pogłębiają lukę na rynku pracy, oraz wysokim na tle UE odsetkiem osób biernych zawodowo i długotrwale bezrobotnych (powyżej 12 miesięcy). Według danych GUS na koniec II kwartału ub.r. liczba osób długotrwale poszukujących pracy wyniosła 360,8 tys. To nieco ponad 41 proc. wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych.

NA KONIEC III KWARTAŁU UB.R. POPULACJA BIERNYCH ZAWODOWO LICZYŁA 13 MLN 281 TYS. OSÓB

Długotrwałe bezrobocie częściej występuje wśród kobiet. Ponad 45 proc. kobiet zarejestrowanych w urzędach pracy w połowie ubiegłego roku pozostawała bez zatrudnienia przez okres powyżej 12 miesięcy. Wśród mężczyzn ten odsetek wyniósł 35,8 proc.

Konieczna jest aktywizacja osób biernych zawodowo. Za takie uważa się ludzi, którzy ukończyli 15. rok życia, ale nie pracują i się nie uczą. W Polsce odsetek osób biernych zawodowo jest wysoki na tle całej UE. Według danych GUS na koniec III kwartału ub.r. ich populacja liczyła 13 mln 281 tys. osób (w porównaniu z 13 mln 254 tys. w poprzednim kwartale). To oznacza, że blisko połowa Polaków nie pracuje i nie jest gotowa do podjęcia aktywności. Dużą część tej grupy stanowią emeryci, studenci i kobiety, które rezygnują z pracy na rzecz opieki nad dziećmi. GUS wskazuje, że w połowie ubiegłego roku 1,55 mln kobiet było biernych zawodowo z powodu obowiązków rodzinnych i związanych z prowadzeniem domu.

opr. bar, mat. newseria.pl

eprasa.pl 3a8faa8632

AKADEMIA TRZECIEGO WIEKU

30.01 Olsztyn

Akademia Trzeciego Wieku zaprasza na spotkanie w Kamienicy Naujacka w Olsztynie, ul. Dąbrowszczaków 3

Czwartek, 30 stycznia o godz. 11:00 „Różowe okulary" spektakl Grupy Teatralnej Akademii Trzeciego Wieku.

TAJEMNICE WILCZEGO SZAŃCA

30.01 Olsztyn

Książnica Polska w Olsztynie zaprasza na spotkanie autorskie z Tomaszem Sowińskim, który opowie o tajemnicach, zagadkach, hipotezach związanych z Wilczym Szańcem. Spotkanie w Centrum Książki (pl. Jana Pawła II) w czwartek, początek godz. 17. Wstęp wolny.

SPOTKANIE PODRÓŻNICZEGO KLUBU „POŁUDNIK"

30. 01

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza w czwartek 30 stycznia o godz. 17.00 na spotkanie Podróżniczego Klubu „Południk". O Ekwadorze opowie przewodnik Szymon Chaliński. Czytelnia Czasopism (parter), Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.

WERNISAŻ: WYSTAWA FOTOGRAFICZNA PAWŁA PIERŚCIŃSKIEGO

30.01 Olsztyn

Fot. materiały prasowe

Praca Pawła Pierścińskiego

Galeria BWA zaprasza na wernisaż wystawy uznanego artysty fotografika Pawła Pierścińskiego, który w swojej obszernej twórczości dotknął wszystkich technik fotograficznych, zawsze osiągając znakomite rezultaty artystyczne. Ponad sześćdziesięcioletnia działalność twórcza i całe dorosłe życie poświęcone fotografii – niewielu fotografików może tak podsumować swój dorobek. Podstawowym obszarem artystycznych poszukiwań stał się dla niego kielecki krajobraz, a poszczególne kadry stały się ikonami polskiej fotografii krajobrazowej. Wernisaż w czwartek 30 stycznia o godz. 18 w sali głównej BWA. Współpraca: Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach. Wystawę można oglądać do 1 marca.

TRZY RAZY „TARTAK"

30.01 Olsztyn

W czwartek 30 stycznia o godz. 18:00 w Zajezdni Trolejbusowej MOK w parku Centralnym — promocja trzeciego numeru „Tartaku" oraz sentymentalno-subiektywna opowieść Leszka Madeji „O dziejach polskiej elektroniki". W programie także prezentacja pokaźnego zbioru krajowych wyrobów przemysłu elektronicznego z minionych lat.

RODZINNA KAPELA BUTRYNÓW

31.01 Olsztyn

MOK zaprasza wszystkich, ale w szczególności rodziny z dziećmi w piątek 31 stycznia o godz. 18 do Spichlerza (ul. Piastowska). Zabrzmi tam muzyka regionu janowsko-biłgorajskiego i Roztocza Zachodniego, w której przenikają się tradycje polskie, ukraińskie, tatarskie, żydowskie i wołoskie.

Rodzinna Kapela Butrynów gra do tańca zarówno na rodzinnych uroczystościach, jak i wielkich koncertach i festiwalach. Muzykują na sukach, skrzypcach, basach i bębnie. Lider kapeli, Zbigniew Butryn, przez wiele lat grywał w sławnej nie tylko na okolicę, ale również i w Polsce, Kapeli Dudków ze Zdziłowic. W latach 90. XX w. podjął się rekonstrukcji suki biłgorajskiej oraz odtworzenia sposobu gry na niej. Oprócz ludowych ballad, kołysanek, pieśni sierocych czy dziadowskich, repertuar Kapeli Butrynów stanowią także siarczyste oberki i skoczne polki.

Wstęp wolny.

KODUJ Z GIGANTAMI

1-16.02 Olsztyn

Fot. materiały organizatora

Koduj z Gigantami to już szósta edycja bezpłatnych warsztatów programowania dla dzieci i młodzieży organizowanych przez szkołę Giganci Programowania. Zaplanowano ją w 58 miastach w Polsce, także w Olsztynie na 1-16 lutego. Warsztaty przeznaczone są dla uczniów od 7 do 18 roku życia.

Celem akcji jest zwiększenie świadomości dzieci i młodzieży szkolnej o programowaniu, zapoznanie się z narzędziami programistycznymi i nowymi technologiami. Misją Gigantów Programowania jest przede wszystkim zwiększenie świadomości o dalszej ścieżce edukacji i pracy w IT.

Organizatorzy przewidują ponad 4500 miejsc dla uczestników warsztatów, które odbywają się na terenie całej Polski.

Młodsi uczestnicy mogą spróbować swoich sił poznając programy takie jak Scratch, Kodu czy AppInventor, starsi natomiast — C# i Visual Studio. Zajęcia odbywają się w blokach jedno lub półtora godzinnych w grupach do 12 osób.

Zapisy za pośrednictwem strony internetowej w zakładce "KODUJ Z GIGANTAMI"

MINISPEKTAKL TAMARY BOŁDAK-JANOWSKIEJ I ANTONIEGO JANOWSKIEGO

5.02 Olsztyn

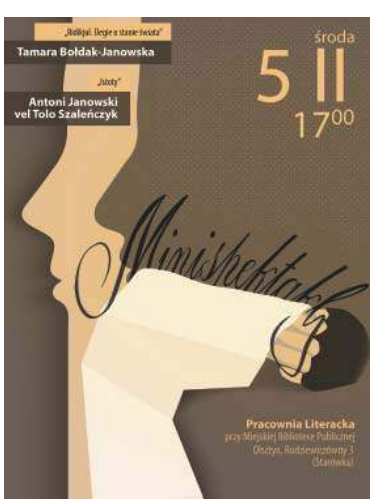

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na Minispektakl na podstawie tekstów z najnowszych książek autorów: „Ridikjul. Elegie o stanie świata" Tamary Bołdak-Janowskiej oraz „Istoty" Antoniego Janowskiego vel Tola Szaleńczyka.

Wydarzenie odbędzie się 5 lutego o godz. 17.00 w Pracowni Literackiej przy Miejskiej Bibliotece Publicznej (Stare Miasto, ul. Rodziewiczówny 3).

SPOTKANIE Z GRUPĄ TAK

7.02 Gietrzwałd

W piątek 7 lutego o godz. 19 w Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie rozpocznie się koncert olsztyńskiej GRUPY TAK

Skład: Tomasz Salej (gitara i śpiew), Mirosław Kozak (gitara i akordeon)

Bilety: w przedsprzedaży – 20 zł, w dniu koncertu – 25 zł

Rezerwacja: 89 512 32 90

RETRO WALENTYNKI

14.02 Olsztyn

Kochać, jak to łatwo powiedzieć..., czyli potańcówka w retro walentynki z legendarną krakowską formacją dixielandową Old Metropolitan Band i charyzmatyczną wokalistką Elą Kulpą! Organizatorzy zapraszają 14 lutego w godz. 19.00 – 21:00 do Spichlerza (ul. Piastowska 13), wstęp wolny.

Niekonwencjonalny zespół jazzowy, który od czasu powstania w 1968 roku do dzisiaj fascynuje pełną temperamentu muzyką, nie tylko w Polsce ale także poza granicami kraju.

Na początku lat siedemdziesiątych był laureatem większości konkursów jazzowych w Europie i szybko awansował do grona najbardziej ulubionych formacji prezentujących stary, dobry jazz. Do dziś pozostaje grupą, na koncerty której, przychodzi chętnie kilka pokoleń słuchaczy, nie tylko fanów jazzu. Muzyczne podróże po całym świecie, czarne płyty (nagrywane w Niemczech i w Polsce), płyty CD (w tym złota za album „Jambalaya"), udział w filmach fabularnych, audycjach telewizyjnych , festiwalach jazzowych - to dorobek OMB w ciągu czterdziestu ośmiu lat jego dotychczasowej działalności od Moskwy przez Europę po Hawanę...

Dzięki eksperymentom z innymi gatunkami muzyki zespół wypracował sobie unikatowy, oryginalny styl pozwalający wyróżniać go wśród innych.

KINO OLSZTYN

HELIOS
tel. 89 535 20 30
23719otbs-a -0

Helios

Psy 3, godz. 10:30, 13:20, 14:30, 16:10, 19:00, 20:15, 21:50; Doktor Dolittle, godz. 10:40, 14:00, 16:20, 18:40; 1917, godz. 11:20, 17:15, 20:00; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka, godz. 10:20, 13:30, 17:00; Bad Boys for Life, godz. 12:30, 15:15, 17:45, 20:30; Urwis, godz. 10:00, 12:00, 15:40; Mayday, godz. 10:10, 15:50, 21:00; Jojo Rabbit, godz. 11:45, 16:00, 19:15; Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, godz. 18:30, 21:30; Tajni i fajni, godz. 11:00; Gorący temat, godz. 12:45, 21:40; Richard Jewell, godz. 18:20, 21:15; Jumanji: Następny poziom, godz. 14:15; 1800 gramów, godz. 13:00, 18:00;

eprasa.pl 3a8faa8632

Krzyżówka klasyczna z hasłem

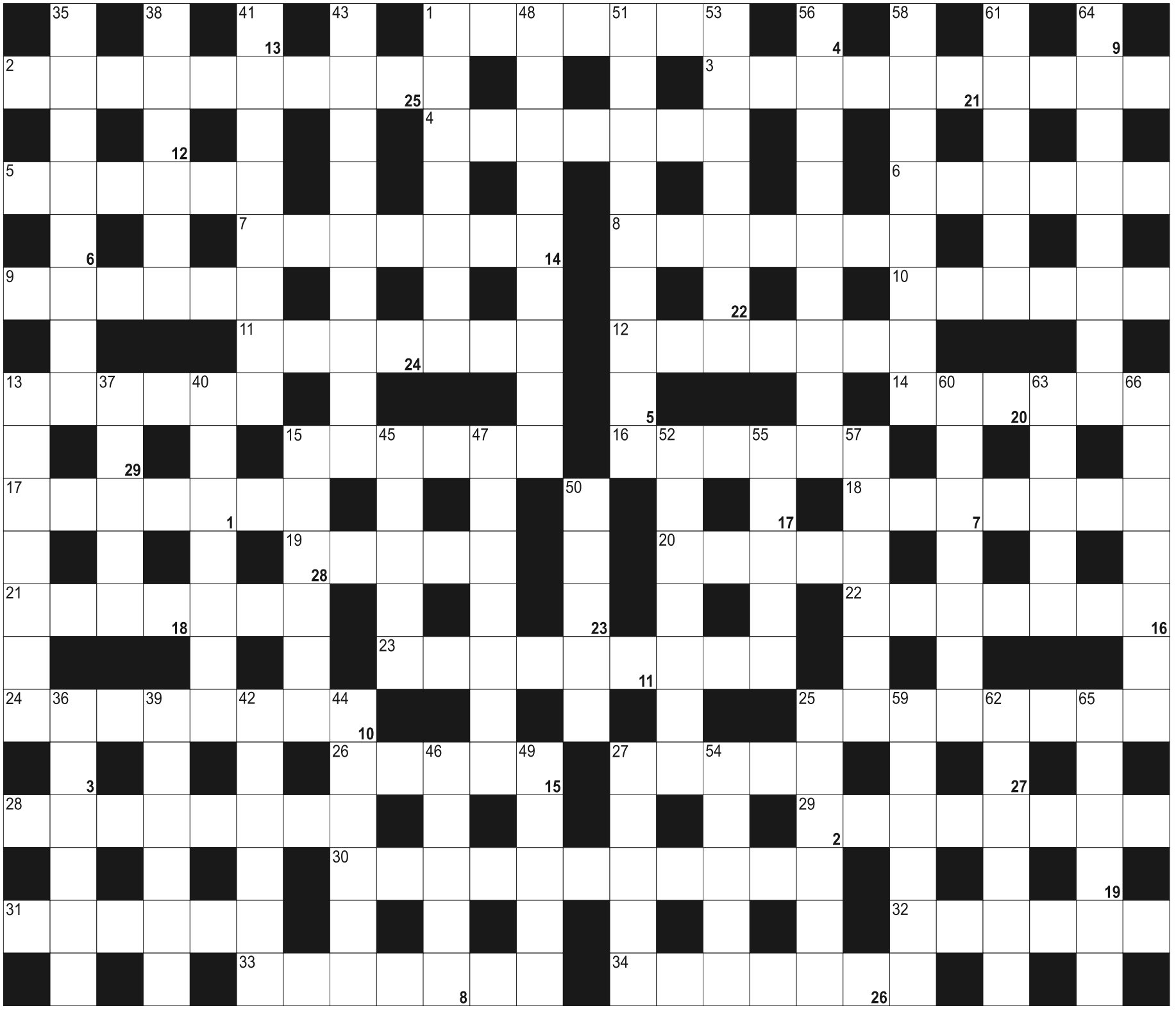

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9		10	11	12	13	14		15	16	17		18	19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29																

POZIOMO: 1) zamkowy lub pałacowy pokój; 2) element elektroniczny wzmacniający sygnał; 3) zaręczona para; 4) podłużne ciastka przełożone kremem; 5) umysł nie humanistyczny; 6) ciasto lub chleb; 7) nazywana cukrem gronowym; 8) rosną na łące; 9) groźna mucha afrykańska; 10) wynoszone ze sklepu; 11) zamiast wanny; 12) domki z tropikiem; 13) wzmacnia uderzenie pięścią; 14) najdroższe grzyby jadalne na świecie; 15) Jean Paul, napisał "Drogi wolności"; 16) wiersz miłosny; 17) włoski makaron przekładany farszem; 18) opisy pod mapami; 19) jeden z biegunów; 20) tłoczy wodę; 21) zręcznie, szybko, sprawnie; 22) zakłócenia w słuchawkach; 23) sternik automatyczny w samolocie; 24) sportowa organizacja lotnicza; 25) włoski biały chleb z mąki pszennej i drożdży; 26) żarłacz biały i ludojad; 27) niemiecka marka elektronarzędzi; 28) mieszka na Krecie; 29) mieszkanki Łotwy; 30) odprawiane w kościele; 31) bywa twarda na chlebie; 32) potocznie o błonie fotograficznej; 33) życie w klatce; 34) zajęcie analityka

PIONOWO: 1) rodzaj papieru; 13) zderzenie, kraksa; 15) wulkan i najwyższy szczyt Jawy; 25) epopeja Władysława Reymonta; 27) mydlana lub spekulacyjna; 35) obrzędowy przemarsz wiernych; 36) okrzyk Archimedesa; 37) japońska potrawa z ryb i ryżu; 38) parlament Izraela; 39) mariacki Wita Stwosza; 40) zwolennik eugeniki; 41) kieruje orkiestrą; 42) la, metal; 43) Oscar dla aktora; 44) w parze z dawaniem; 45) świadczenie dla inwalidy; 46) największa rzeka Mongolii Zachodniej; 47) pozostałości z obiadu; 48) największe miasto w stanie Wisconsin; 49) wieprzowa w galarecie; 50) ptasia lub żołądkowa; 51) mieszkają w Afryce; 52) miasto znane z traktatów w Rapallo; 53) wiara w to, że wszystko ma duszę; 54) zatrzymują fusy; 55) omawiany na lekcji; 56) dżemy i soki; 57) w nich papugi; 58) przedmiot używany przez aktora; 59) sklep pełen leków; 60) barramunda, ryba; 61) na głowie pływaka; 62) stolica stanu Teksas w USA; 63) Luis de ..., były francuski komik; 64) międzynarodowa policja; 65) rzeka w Afryce nazywana też Takkezje; 66) benzyna silnikowa

eprasa.pl 3a8faa8632

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491a-M

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 32m2, tel. 694-292-150

SPRZEDAM: TRZY mieszkania (dwa wymagają kapitalnego remontu) z dużym budynkiem gospodarczo-garażowym.Mingajny, nr 77,gm.Orneta.Cena za całość 77tys.zł.TEL.733-485-945

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

KIEROWCĘ C+E zatrudnię, Polska- Litwa- Czechy (na weekendy zjazdy do domu). 510-614-096

KIEROWCĘ KAT.C+E do odbioru mleka-cysterny spożywcze. Tel.692-448-012,608-414-788

KUCHARZ i pomoc kuchenna, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

NIEMCY murarze cieśle spawacze elektrycy 601-218-955

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

ADAPTACJE, remonty, wykończenia, kompleksowo. 501-481-210

BUDOWA, remonty, wykończenia kompleksowo, 608-533-161

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE remonty, 500-549-432

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, remonty. 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

SZPACHLOWANIE, malowanie natryskowo, 725-852-683

USŁUGI glazurnicze, tel.793-015-716

BIZNES

CHWILÓWKI 89-535-30-78

POŻYCZKA. (89)527-72-04

NAUKA

FREE English Conversations using the Bible. Czwartki od 18.00 do 19.00 Dom Technika; sala 123 plac Konsulatu Polskiego 1 Olsztyn Nie jesteśmy związani z żadną religią, tel. 723-778-260(Bill)/ ewangelia.spotkanie@gmail.com

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe brzoza, olcha -110zł/mp, sosna 75zł/mp, 600-252-541

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane, www.partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW,CIĄGNIKÓW,PRZYCZEP,SPRZĘTU BUDOWLANEGO.TEL.505-212-810

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ: OWIES, żyto, pszenicę, pszenżyto, łubin, bobik, groch. MIRPOL ORNETA. Tel.55-24-22-127,600-050-034

KUPIĘ; ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies.FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

NAWOZY-PROMOCJA! MIRPOL ORNETA. TEL.55-24-21-500,600-050-038

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

inne

CIĄGNIK C-360, przyczepę 4t, kosiarkę rotacyjną, 669-483-895.

SPRZEDAM trak taśmowy, 693-798-831

SOBOTA

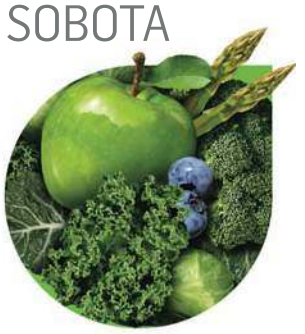

ZDROWO i AKTYWNIE

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn
ul. Partyzantów 28
tel. (89) 539-74-80
(89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. **nieczynne**

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?
www.nadajogloszenie.pl

Barczewo
ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec
ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg
ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Miłakowo,
ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg
ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)
tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5 (Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica
ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Olsztynek
ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno
ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

61617opb1-AH -K

eprasa.pl 3a8faa8632

31419opb1-a -C

Ból i samotność
po stracie tak bliskiej osoby
niech złagodzi prawda, że nie umiera ten,
kto pozostaje w sercach bliskich

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 28 stycznia 2020 r.
z naszej rodziny odszedł na zawsze

ś. † p.

Michał Zieliński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 31 stycznia 2020 r.
różańcem o godz. 12.15, po którym o godz.12.45
zostanie odprawiona msza św. żałobna w kościele
pw. św. Arnolda w Redykajnach.
Pochowanie na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie rodzina

45920opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 stycznia 2020 r.
z naszej rodziny odszedł na zawsze
nasz drogi Mąż, Tatuś, Brat, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Stanisław Koperski

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się 31 stycznia 2020 r.
o godz. 9.45 w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2020 r.
mszą świętą żałobną, która zostanie odprawiona o godz. 12.00
w kościele św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Pochowanie urny z Prochami na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

40220opb1-a-M

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 23 stycznia 2020 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra, Ciocia

ś. † p. Barbara Miłaszewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2020 r. (sobota) o godz. 12.45 pożegnaniem i modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity).
Pogrążona w żałobie rodzina

35920opb1-a-M

Prezesowi Zarządu Prawa i Sprawiedliwości
w okręgu olsztyńskim

Panu

Jerzemu Szmitowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Brata

składa
Leszek Sobański
Prezes Zarządu Radia Olsztyn

44320opb1-a-G

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 28 stycznia 2020 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. Helena Rolka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2020 r. (sobota) o godz. 9.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity).
Pogrążona w żałobie rodzina

44420opb1-a-M

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 26 stycznia 2020 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Janina Zabiełło

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2020 r. (sobota) o godz. 12.00 pożegnaniem i modlitwą w Kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą do Kościoła pw. Matki Bożej Saletyńskiej przy ul. Morskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity).

Pogrążona w żałobie Rodzina

39320opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 stycznia 2020 r. odeszła od nas w wieku 88 lat nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś. † p. Aniela Całka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 31 stycznia 2020 r., o godz. 9.45 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej na mszę świętą żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku rodzina

44920opb1-a-M

Koledze

Jarosławowi Całka

wyrazy szczerego współczucia, otuchy
i wsparcia duchowego w trudnym czasie po śmierci

Mamy

składają: Zarząd, Rada Nadzorcza
i pracownicy ZETO Software Sp. z o.o.

45220opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jerzego Bujnowskiego

Radnego Powiatu Olsztyńskiego w latach 2002-2014.

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Jerzy Laskowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta
Olsztyński

44520opb1-a-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej market

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-a -K

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Koleżance

Halinie Korol

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrygent i chórzyści chóru Cantores Varmienses

44220opb1-a-M

eprasa.pl 3a8faa8632

RYWAL NIEWYGODNY, ALE GRAĆ TRZEBA

I LIGA KOSZYKAREK\\\ Dzisiaj o g. 18 KKS podejmie SMS PZKosz Łomianki, bardzo niewygodnego rywala, z którym olsztynianki mają ujemny bilans. Jeśli jednak KKS wygra, wtedy jego szanse na pozostanie w pierwszoligowym gronie znacznie wzrosną.

Wyselekcjonowana młodzież reprezentująca SMS PZKosz jest w dzisiejszym spotkaniu zdecydowanym faworytem. O możliwościach tej drużyny świadczy na przykład wyjazdowe zwycięstwo (86:73) z MKS Pruszków, czyli aktualnym liderem grupy A.

Zespół z Łomianek jest jednak nieobliczalny, bo z jednej strony stać go na pokonanie mocnych rywalek, a z drugiej strony zalicza niespodziewane porażki: z 12 rozegranych meczów przegrał sześć (m. in. z Mon-Polem Płock, Polonią Warszawa, AZS Uniwersytet Warszawski).

Warto przypomnieć, że w meczu pierwszej rundy w Łomiankach zdecydowane zwycięstwo (83:53) odniosły uczennice Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Najlepiej z nich punktowały wtedy: skrzydłowa Aleksandra Pszczolarska (21pkt, 18 lat, 180 cm), rzucająca Aleksandra Ustawska (20, 18, 177), środkowa Marta Duda (12, 18, 190) i rzucająca Emilia Kośla (11, 19, 178). Natomiast najskuteczniejszymi w KKS były: Karina Gzinka (19) i Ksenia Woźniak (15).

Podwarszawska Szkoła Mistrzostwa Sportowego została założona w 1997 r. z inicjatywy Kajetana Hądzelka, ówczesnego prezesa PZKosz, i Janusza Mroza, wówczas szefa wyszkolenia związku. W jej progach uczyło się 31 polskich kadrowiczek, m.in. Agnieszka Bibrzycka (w latach 1998-01), Joanna Czarnecka (1997-01), Elżbieta Międzik (1998-02) oraz olsztynianka Patrycja Gulak-Lipka (1997-99).

Fot. Emil Marecki

Do zakończenia fazy zasadniczej olsztyniankom pozostały już tylko dwa mecze

Wynik dzisiejszego meczu ma olbrzymie znaczenia dla koszykarek z Olsztyna, bo nadal pod znakiem zapytania stoi ich pierwszoligowa przyszłość. Na pewno obronią się przed spadkiem, gdy wywalczą siódme miejsce, tymczasem mają przed sobą ostatnie dwa spotkania, bo jeszcze 15 lutego pojadą do Pruszkowa, ale o dwa punkty będzie tam bardzo ciężko.

Szczęście w nieszczęściu, że rezerwy gdańskiej Politechniki, które rywalizują z KKS o pozostanie w I lidze, też nie będą miały lekko, bo co prawda mają do rozegrania jeden mecz więcej, ale za to z samymi mocnymi rywalami: MKS Pruszków (lider), AZS UW (4. miejsce) i Mon-Polem (5. miejsce). Jeśli oba zespoły zakończą fazę zasadniczą z taką samą liczbą punktów, co może się stać, gdy KKS zaliczy dwie porażki, a gdańszczanki wygrają jeden mecz. KKS i Politechnika będą miały wówczas po 20 punktów, ale siódme miejsce zajmą olsztynianki, bo mają lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

Jeśli jednak KKS dzisiaj wygra, wtedy jego szanse znacznie wzrosną. - To może być bardzo ciekawy i zacięty pojedynek - przypuszcza Joanna Markiewicz, kapitan olsztyńskiego zespołu. - Dobrze byłoby wygrać. Ostatnio rozkręcamy się z meczu na mecz i nasza forma idzie wyraźnie w górę, szkoda tylko, że dopiero pod koniec sezonu. W pierwszej rundzie w Łomiankach przegraliśmy dość wyraźnie, ale grałyśmy tam na koszykarskim lotnisku, bo ich sala jest wielka, a takie boisko nam zupełnie nie leży. W naszej sali gra się zupełnie inaczej i w tym m.in. upatruję szansy na dobry występ. Dobre jest i to, że wystąpimy nie w weekend, a w środku tygodnia, bo w takie dni gra się nam lepiej. Serdecznie zapraszam na mecz naszych kibiców, bo ich doping jak zawsze dodaje nam skrzydeł, tym bardziej że prawdopodobnie będzie to pożegnalny występ w Olsztynie w tym sezonie - podkreśliła jedna z najlepszych koszykarek I ligi.

*** Inne mecze 16. kolejki:** Arka II Gdynia - Polonia Warszawa, SMS PZKosz II Łomianki - Mon-Pol Płock, Politechnika Gdańska II - MKS Pruszków.

LECH JANKA
l.janka@gazetaolsztynska.pl

PO 15 KOLEJKACH

1. Pruszków	25	1136:817
2. Arka II	24	966:747
3. Polonia*	21	844:689
4. AZS UW	19	995:931
5. Mon-Pol*	18	910:847
6. SMS PZKosz*	18	858:810
7. KKS**	**18**	**938:1099**
8. PG II	16	727:945
9. SMS II*	12	596:1085

*mecz mniej **mecz więcej

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

FUTSAL\\\ Dziewczęce zespoły Stomilu Olsztyn SA i Fundacji Akademia Sportu Stomil Olsztyn awansowały do turnieju finałowego Młodzieżowych Mistrzostw Polski do lat 14, który w marcu zostanie rozegrany w Rybniku. Piłkarki Fundacji AS Stomil wygrały turniej turniej w Brwinowie, natomiast zawodniczki Stomilu SA zajęły w nim czwarte miejsce. Trenerami olsztyńskich drużyn byli Ewelina Balcewicz i Marek Maleszewski.

TABELA TURNIEJU

1. AS Stomil Olsztyn	**13**
2. SMS Łódź	11
3. Praga Warszawa	7
4. Stomil Olsztyn SA	**5**
5. Ząbkovia Ząbki	2
6. Włókniarz Białystok	2

TENIS STOŁOWY\\\ W portugalskim Gondomarze odbyły się drużynowe kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Tokio. W polskim męskim zespole, którego selekcjonerem jest Tomasz Krzeszewski z Ostródy, byli m.in. Samuel Kulczycki oraz rezerwowy Maciej Kubik (w krajowej rywalizacji zawodnicy Dekorglassu Działdowo). Polacy ograli 3:0 Litwę i 3:2 Nigerię, po czym w finale ulegli 0:3 Tajwanowi. Ta porażka nie wyeliminowała ich jednak z walki o Tokio, bo ostatnią szansę otrzymali w spotkaniu z Hongkongiem. Niestety, przegrali 1:3 i w tokijskich igrzyskach nie wystąpią. W reprezentacji Hongkongu grał tenisista Dekorglassu Wong Chun Ting.

• W meczu przedostatniej kolejki pierwszej rundy II ligi olsztyński AZS UWM English Perfect przegrał 1:9 na wyjeździe z Bogorią II Grodzisk Mazowiecki. W tej sytuacji w rywalizacji o mistrzostwo grupy i ewentualny udział w barażach o awans do I ligi liczą się już tylko Dekorglass II Działdowo i Bogoria II.

KOLARSTWO\\\ Bardzo dobrze pojechał olsztynianin Jarosław Wołosiuk w pierwszym z trzech wyścigów cyklu Northec MTB Zimą. Zajął pierwsze miejsca w wyścigu głównym (dystans 1/2 Pro) i w swojej kategorii wiekowej (MM2). Tomasz Piotrowski (Olsztyn) był natomiast trzeci w MM4 i 11. w open. Z kolei w Fit w FM6 zwyciężył Sławomir Dłoniak (Bogdany), a trzecie miejsca zajęli: Kamil Gutowski (Prostki) w FMJ oraz Iwona Gąsiewska (Ełk) w FK3. W Hobby drugie miejsca zajęli mieszkańcy Prostek: Bartosz Maciorowski (HM3) i Sebastian Szumski (HM4).

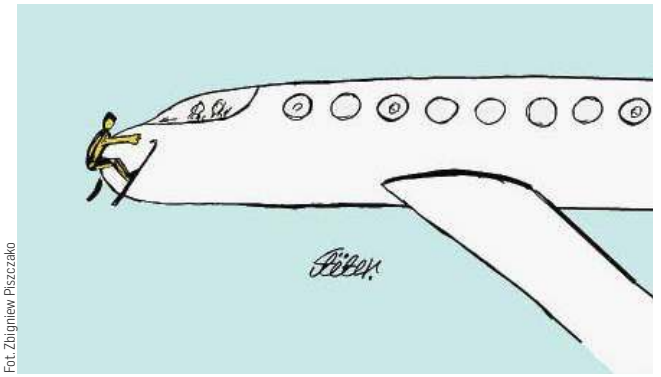
Fot. Zbigniew Piszczako

TENIS\\\ Weronika Ejsmont (Jakubowo Olsztyn) razem z Alicją Formellą zajęły pierwsze miejsce w grze podwójnej podczas międzynarodowego turnieju juniorek (U18) z cyklu ITF World Tennis Tour, który odbył się w Puszczykowie. Turniej miał bardzo silną obsadę, startowały bowiem dobre młode tenisistki m.in. z Ukrainy, Słowacji i Niemiec.

SPORT SZKOLNY\\\ W Nowym Mieście Lubawskim odbyły się trzy ciekawe sportowe imprezy dla dzieci. W warcabach rywalizowano o „Złoty kamień", w futsalu o „Puchar Zimy", a w tenisie stołowym o „Złotą rakietkę".

*** Zwycięzcy:** warcaby — Ksawery Jarzynko (klasy 1-3, Iława), Julia Zboińska (klasy 1-3, Radomno), Cyprian Szwarc (klasy 4-8, Tuszewo); futsal — Szkoła Podstawowa w Zwiniarzu, najlepszy strzelec: Dżastin Górski (SP Zwiniarz, 13 goli), najlepszy bramkarz: Jakub Górzyński (Grodziczno).

lech, PP

eprasa.pl 3a8faa8632

NIETYPOWE EMOCJE W PASYMIU

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj w Pasymiu parlamentarzyści i sportowcy zagrają z samorządowcami z Warmii i Mazur. Podczas imprezy będą zbierane pieniądze na pomoc rodzinom, które w grudniu straciły dorobek życia w pożarze jednej z pasymskich kamienic.

W pożarze, który wybuchł dwa dni przed Bożym Narodzeniem, spłonął dach kamienicy przy ulicy Rataja w Pasymiu. Budynek nie nadaje się do użytku, w efekcie swoje mieszkania straciły cztery rodziny. Dwie znalazły schronienie u swoich najbliższych, natomiast dwie pozostałe otrzymały lokale zastępcze od gminy. Warto dodać, że władze Pasymia planują wyremontować spaloną kamienicę.

Jednymi z poszkodowanych są 19-letni Mateusz Brzeziński i jego mama, którzy w pożarze stracili dorobek całego życia. Z mieszkania nic nie zdążyli zabrać, a to, co nie spłonęło, zostało zniszczone podczas akcji ratowniczej straży pożarnej. Koledzy Mateusza, byłego piłkarza Błękitnych, szybko skrzyknęli się w internecie i zaczęli zbierać pieniądze. Rozegrano też turniej charytatywny na rzecz pogorzelców, natomiast 8 lutego podobny turniej zorganizują pasymskie stowarzyszenia.

Taki też cel ma dzisiejsza impreza, która o godz. 18 rozpocznie się w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Pasymiu przy ulicy Jana Pawła II 4.

Całkowity zysk zostanie przeznaczony na pomoc wszystkim rodzinom poszkodowanym feralnej nocy w Pasymiu, a głównym punktem imprezy będzie piłkarskie spotkanie (2x20 minut), w którym parlamentarzyści i sportowcy zagrają przeciwko samorządowcom z Warmii i Mazur.

FAWORYTEM MECZU ZDAJĄ SIĘ BYĆ PARLAMENTARZYŚCI I SPORTOWCY, M.IN. DLATEGO, ŻE Z ŁAWKI REZERWOWYCH POPROWADZI ICH TRENER PIOTR ZAJĄCZKOWSKI, KTÓRY W ZESZŁYM ROKU UTRZYMAŁ OLSZTYŃSKI STOMIL W I LIDZE.

Na boisku do dyspozycji będzie miał takich piłkarzy jak Sylwester Czereszewski, były król strzelców Ekstraklasy, i Adam Zejer, mistrz Polski z Zagłębiem Lubin. Warto pamiętać, że wśród posłów są także ludzie związani ze sportem. Na przykład Paweł Papke to wielokrotny reprezentant Polski w siatkówce, co prawda dzisiaj zagra nie rękoma, lecz nogami, ale o kondycję dba cały czas, więc da radę. Poza tym wszyscy uczestnicy spotkania będą mogli liczyć na rady byłego bramkarza reprezentacji Polski Wojciecha Kowalewskiego, który obecnie jest prezesem Stomilu Olsztyn. „Kowal" nie pojawi się na boisku, ale z chęcią udzieli bramkarzom fachowych porad.

Mecz symbolicznie rozpocznie Zbigniew Lubiejewski, mistrz olimpijski w siatkówce z Montrealu w 1976 roku, były zawodnik olsztyńskiego AZS. Na koniec spotkania, bez względu na wynik, kibice obejrzą serię rzutów karnych. W przerwie spotkania odbędzie się konkurs dla kibiców, którzy będą wykonywali rzuty karne, a w bramce stanie Adam Wolański, były zawodnik ekstraklasowej Warmii Traveland Olsztyn. Warto dodać, że obecnie ten już 51-letni bramkarz gra w pierwszoligowej drużynie z Kwidzyna, która - głównie dzięki jego interwencjom - ograła w Uranii olsztyńską Warmię.

Fot. archiwum domowe

Adam Seroczyński to brązowy medalista olimpijski z Sydney

Fot. archiwum klubu

Patryk Malanowski jest trenerem Błękitnych Pasym

PODCZAS IMPREZY PIENIĄDZE BĘDĄ ZBIERANE DO SPECJALNYCH PUSZEK, POZA TYM WARTO WZIĄĆ UDZIAŁ W KIERMASZU CIAST LUB WYLICYTOWAĆ SPECJALNIE PRZYGOTOWANE NA TEN DZIEŃ GADŻETY. DO ZGARNIĘCIA BĘDZIE M.IN. KOSZULKA Z AUTOGRAFAMI PIŁKARZY STOMILU OLSZTYN, OBRAZ ZNANEGO OLSZTYŃSKIEGO MALARZA JANUSZA WIERZYŃSKIEGO „WARMIŃSKI ZMIERZCH" ORAZ CIEKAWE KSIĄŻKI SPORTOWE, M.IN. O HISTORII PIŁKI NOŻNEJ NA WARMII I MAZUR AUTORSTWA JANUSZA PORYCKIEGO.

*** Parlamentarzyści i sportowcy:** Anna Wasilewska (poseł, kapitan zespołu), Sylwester Czereszewski (były piłkarz m.in. Stomilu oraz Legii Warszawa), Paweł Papke (poseł, były reprezentant Polski w siatkówce), Michał Wypij (poseł), Artur Dryhynycz (kierownik działu sportowego „Gazety Olsztyńskiej"), Jerzy Wcisła (senator), Joanna Jasińska (dyrektor SP 2 w Olsztynie), Adam Seroczyński (były kajakarz, brązowy medalista olimpijski z Sydney), Adam Zejer (mistrz Polski z Zagłębiem Lubin), Adam Wolański (piłkarz ręczny, były zawodnik Warmii Energi), Paula Plichta (wielokrotna mistrz Polski w gimnastyce), Mateusz Brzeziński (były piłkarz Błękitnych Pasym, jeden z poszkodowanych w pożarze budynku), Jacek Protas (poseł), Jan Markowski (zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie), Edward Szydłowski (zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie), Zbigniew Lubiejewski (siatkarz, złoty medalista olimpijski z Montrealu), Ryszard Szparak (wielokrotny mistrz Polski w biegu na 400 m przez płotki, olimpijczyk z Moskwy), Maciej Sarnacki (judoka, olimpijczyk z Rio de Janeiro), Konrad Bukowiecki (lekkoatleta, olimpijczyk z Rio de Janeiro), Ireneusz Bukowiecki (trener).

*** Samorządowcy i przyjaciele:** Marek Dominiak (burmistrz Bisztynka, trener), Artur Chojecki (kapitan, wojewoda), Jarosław Matłach (bramkarz, starosta szczycieński), Kamil Kozłowski (burmistrz Biskupca), Radosław Drach (komendant powiatowy policji w Szczytnie), Arkadiusz Brzozowski (Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego), Tomasz Błaszczak (wiceprezes zarządu Banku Spółdzielczego w Szczytnie), Marcin Nowociński (radny powiatu szczycieńskiego). Marek Gawdziński (prezes Błękitnych Pasym), Grzegorz Licki (dzielnicowy gminy Pasym), Adrian Porydzaj (prezes MZKPOK Sękity, gmina Bisztynek), Andrzej Kozikowski (przewodniczący Rady Miejskiej w Pasymiu), Romuald Małkiewicz (radny w Pasymiu), Roman Sitko (radny w Pasymiu), Adam Kowalczyk (radny w Pasymiu), Michał Lenczewski (radny w Pasymiu), Bogusław Piotrowski (radny w Pasymiu), Karol Tadaj (radny w Pasymiu), Patryk Malanowski (trener Błękitnych Pasym), Arkadiusz Borkowski (nauczyciel wychowania fizycznego w SP w Pasymiu), Cezary Łachmański (burmistrz Pasymia). **EM**

● **Wczoraj w wieku 55 lat zmarł Paweł Martin, były bramkarz Błękitnych Pasym.**

SPRINTEM

BRYDŻ\\\ Danuta Kazmucha i Anna Sarniak z Opola wygrali XXIII Żuławski Międzynarodowy Kongres Brydża Sportowego w Elblągu. W pięciodniowych zmaganiach wzięło udział blisko 330 uczestników z kraju i z zagranicy. Kongres był poświęcony pamięci Mirosława Wołka, arcymistrza brydżowego.

— Przy stołach zasiedli aktualni reprezentanci Polski, a także medaliści mistrzostw kraju oraz wielu turniejów zagranicznych — podkreśla Bogusław Gierulski, prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Brydża Sportowego, które było organizatorem Kongresu. Warto dodać, że wśród uczestników byli także brydżyści z Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Estonii, Szwecji i Włoch. Na najlepszych czekały puchary i nagrody finansowe (w puli było aż 40 tys. złotych). Tuż przed Kongresem odbył się czwarty turniej miast zaprzyjaźnionych z Elblągiem o puchar marszałka województwa Gustawa Marka Brzezina. Turniej zakończył się zwycięstwem Breno, w którym grali m.in. Mirosław Cichocki z Olsztyna i Bogusław Gierulski z Elbląga (w finale wygrali z Elblągiem II). Trzecie miejsce zajął Elbląg I, który pokonał Sztum.

Natomiast drużynowe zimowe mistrzostwa Polski teamów zakończyły się zwycięstwem drużyny Lion Tur (Łódź), która w finale ograła ekipę Agena DVT (Warszawa).

— Kongres stał na bardzo dobrym poziomie, często o zwycięstwie decydowało ostatnie rozdanie — ocenia prezes Gierulski. Największą niespodzianka imprezy było zwycięstwo w klasyfikacji długofalowej Danuty Kazmuchy i Anny Sarniak z Opola.

*** Zwycięzcy poszczególnych turniejów:** o puchar posła Jacka Protasa - Danuta Kazmucha/Anna Sarniak; o puchar starosty elbląskiego Macieja Romanowskiego - Anna Jaguszewska (Warszawa)/Zbigniew Krzepkowski (Braniewo); o puchar senatora Jerzego Wcisły - Andrzej Kowalenka/Igor Krawczenko (Ukraina); Grand Prix Polski o puchar poseł Elżbiety Gelert - Jakub Wojcieszek (Warszawa/Łukasz Witkowski (Kielce).

FINANSE\\\ Piłka nożna i piłka ręczna otrzymały największe wsparcie z budżetu Elbląga. Do podziału było 1,36 mln zł, z czego najwięcej (560 tys.) otrzyma grający w Superlidze piłki ręcznej kobiet Start. Natomiast pierwszoligowi szczypiorniści Mebli Wójcik dostaną 225 tys.

Na piłkę nożną nożną przeznaczono 425 tys.: Olimpia dostanie 320 tys., Concordia - 95 tys., a piłkarki Hanzy - 10 tys. Wśród pozostałych ośmiu klubów rozdzielono 150 tys. zł, z czego 60 tys. otrzyma Truso.

Poza tym 750 tys. przeznaczono na upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży. Kwotę tę podzielono pomiędzy 29 klubów, a najwięcej otrzymały: Olimpia (140 tys.), Truso (130 tys.), Orzeł (100 tys.) i Concordia (70 tys.) **JK**

eprasa.pl 3a8faa8632

DWA GŁOSY ZA KONRADEM

PLEBISCYT\\\ Dariusz Lipka z Pasymia i Ryszard Gliński z Lelkowa za najpopularniejszego sportowca 2019 roku zgodnie uznają Konrada Bukowieckiego.

Wspominaliśmy kilka dni temu, że czołowa plebiscytowa piątka ani drgnęła, no i pod tym względem sytuacja się nie zmieniła. Natomiast w drugiej połowie dziesiątki doszło jedynie do drobnych roszad, czyli szóste miejsce zamieniło się z siódmym, ósme spadło na dziesiąte, a dziesiąte na 12. miejsce.

Wciąż w głosowaniu kuponowym zdecydowanie dominują sportowcy z Olsztyna, bowiem opanowali całą dziesiątkę, poza tym nadal nieźle trzymają się gry zespołowe, chociaż w porównaniu z ubiegłym tygodniem straciły jednego przedstawiciela (teraz mają więc czterech). Również panie zmniejszyły swój stan posiadania (z trzech do dwóch), a absolutnych debiutantów, którzy na Balu Sportowca jeszcze nigdy nie tańczyli, jest czworo.

Gdy w redakcyjnej poczcie znaleźliśmy kopertę nadaną przez Dariusza Lipkę z Pasymia, obstawiliśmy w ciemno, że na pierwszym miejscu wypełnionych przez niego kuponów będzie Konrad Bukowiecki. No i nie myliliśmy się, dlatego - idąc za ciosem - pobiegliśmy zagrać w toto-lotka. Ale już mówiąc poważnie, to nie trzeba było jakiejś wielkiej przenikliwości, by odgadnąć, na kogo zagłosuje pan Dariusz, który jest wieloletnim działaczem Błękitnych. Konrad pochodzi przecież z pobliskiego Szczytna, na dodatek jego brat Maciej przed laty był... bramkarzem klubu z Pasymia. A oto pozostali wybrańcy Dariusza Lipki: 2. Marta Sztąberska, 3. Joanna Jędrzejczyk, 4. Justyna Burska, 5. Natalia Fiszer, 6. Jan Hadrava, 7. Rafał Kot, 8. Michał Burczyński, 9. Aniela Kozłowska, 10. Mateusz Kamiński.

Podobnego zdania jest Ryszard Gliński z Lelkowa, który od baaaaardzo dawna bierze udział w naszym plebiscycie, za co gorąco dziękujemy. „Jestem pewien, że ten, który u mnie jest na pierwszym miejscu (Konrad Bukowiecki), zwycięży w plebiscycie" - zaczął swój list pan Ryszard. „Promuję tych sportowców, którzy mają wysoką pozycję w rankingach krajowych i światowych, stąd wysokie lokaty bojerowców (...) Dlatego dziwią mnie wysokie pozycje w Plebiscycie piłkarza ręcznego Marcina Malewskiego".

Fot. archiwum domowe

Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn)

Cóż, panie Ryszardzie, już starożytni Rzymianie mawiali, że „de gustibus non est disputandum", a my dodamy, że także o tych sportowych. Tak głosowali nasi czytelnicy, więc nam pozostaje uszanować ich wolę. A za list i kupony oczywiście bardzo dziękujemy. Oto dziesiątka naszego czytelnika z Lelkowa: 1. Konrad Bukowiecki, 2. Maciej Sarnacki, 3. Małgorzata Jasińska, 4. Tomasz Barniak, 5. Mateusz Kamiński, 6. Igor Janik, 7. Michał Burczyński, 8. Jarosław Radzki, 9. Tomasz Zakrzewski, 10. Krzysztof Pielowski.

Na koniec przypominamy czołówki kilku konkursów sms-owych:

*** SPORTOWIEC BEZ BARIER: 1.** Katarzyna Zubowicz (wyścigi na wózkach, paranarciarstwo biegowe i kolarstwo szosowe, IKS Smok Orneta) **go.sbb.33**; **2.** Tomasz Stopierzyński (brydż niewidomych i słabowidzących, OKS Warmia i Mazury) **go.sbb.34**; **3.** Krzysztof Wojtaszek (siatkówka na siedząco, Atak Elbląg) **go.sbb.30**

*** KLUB ROKU: 1.** Rugby Gietrzwałd **go.ks.131**; **2.** Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare **go.ks.133**; **3.** Warmia Energa Olsztyn **go.ks.118**; **4.** Yankees Działdowo **go.ks.132**; **5.** Egida Olsztynek **go.ks.23**

*** SPORTOWE WYDARZENIE ROKU: 1.** Mistrzostwa Europy w plażowej piłce ręcznej w Starych Jabłonkach **go.swr.2**; **2.** Cykl biegowy parkrun: Ełk, Działdowo, Olsztyn, Kętrzyn, Iława **go.swr.19**; **3.** VIII Ostródzki Półmaraton św. Jerzego **go.swr.1**; **4.** Rajd Warmiński Toyota 20191 **go.swr.11**; **5.** XIX Międzynarodowy Halowy Turniej Baseballu Działdowo Cup 2019 **go.swr.21**

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **7 lutego 2020 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 10 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

WYŚLIJ KUPON I WYGRAJ 20 000 zł

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ: citi handlowy

ORGANIZATOR: GRUPA WM

PATRONAT HONOROWY: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; ełk tu wracam

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ: citi handlowy

SPONSORZY NAGRÓD: Galeria Warmińska, Fashion, Volvo, Hotel Krasicki, Termy Warmińskie, Pałac i Folwark Galiny

PARTNERZY: BBI, Rezydencje Warmińskie Pluski, Projekt Rybaki Łańsk, Przemysłówka Holding, DBK Group, Decathlon Olsztyn, Warmińsko-Mazurski Związek Pracodawców WMZPP, Fiege, zalandolounge, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, AZS, OKS Stomil Olsztyn, Hotel Marina Club, Warmia Mazury, Olsztyn, Ogród Znatury, OSiR Olsztyn, bodyperfect fitness wellness & spa, Dorex, Areflew Nord Auto, Aviva, Coca-Cola

FLOTA PLEBISCYTU: Volvo

PATRONI MEDIALNI: Gazeta Olsztyńska, Dziennik Elbląski, nasz olsztyniak.pl, BEZgorset.pl, IV Kongres Przyszłości, Fundacja Przyszłość dla Dzieci, Polskie Radio Olsztyn, TVP3 Olsztyn

68419otbs-g -K

68419otbs-b -K

eprasa.pl 3a8faa8632

JUŻ PEWNE: CASTELLANI W AZS!

SIATKÓWKA\\\ To, o czym poinformowaliśmy jako pierwsi, stało się faktem: Indykpol AZS oficjalnie poinformował, że nowym trenerem olsztyńskich siatkarzy został Daniel Castellani! 59-letni Argentyńczyk poprowadzi zespół już jutro w Uranii.

Przypomnijmy: po zeszłotygodniowej rezygnacji Paolo Montagnaniego – będącej pokłosiem fatalnej serii aż ośmiu kolejnych porażek (w tym siedmiu w PlusLidze!) – w minioną sobotę w Katowicach olsztynian poprowadził dotychczasowy drugi trener Marcin Mierzejewski. Indykpol AZS ostatecznie przegrał po walce 2:3 (zdobywając pierwszy punkt od... 7 grudnia), a ligowy debiut Mierzejewskiego okazał się zarazem jego ostatnim – przynajmniej na razie – meczem w roli pierwszego szkoleniowca. Już jutro w Uranii, w niezwykle ważnym starciu z Treflem Gdańsk (godz. 17.30), na ławce trenerskiej gospodarzy zasiądzie bowiem Daniel Castellani, chyba najbardziej utytułowany szkoleniowiec spośród tych, którym dane było pracować w Olsztynie...

SZKOLENIOWIEC, KTÓRY DOPROWADZIŁ REPREZENTACJĘ POLSKI DO PIERWSZEGO I WCIĄŻ JEDYNEGO W HISTORII TYTUŁU MISTRZA EUROPY, A WCZEŚNIEJ TRZY LATA Z RZĘDU WYGRYWAŁ MISTRZOSTWO POLSKI ZE SKRĄ BEŁCHATÓW!

Daniel Castellani urodził się 21 marca 1961 roku w Buenos Aires, a swoje pierwsze kroki w siatkówce stawiał jako 15-latek w tamtejszym klubie Obras Sanitarias. Niemal całą zawodniczą karierę spędził we Włoszech, gdzie reprezentował barwy m.in. Pallavolo Falconara (zdobywca Pucharu CEV w sezonie 1985/86), Zinelli Volley Bolonia (finalista Pucharu Włoch i Pucharu Zdobywców Pucharów w sezonie 1987/88) czy Pallavolo Padwa (finalista Pucharu CEV 1988/89). Między 1976 a 1988 r. Daniel Castellani był także jednym z czołowych zawodników reprezentacji Argentyny, z którą wywalczył m.in. brązowe medale mistrzostw świata (1982) oraz igrzysk olimpijskich w Seulu (1988)!

Po zakończeniu kariery w 1993 r., Castellani od razu wziął się za trenerkę, obejmując funkcję selekcjonera reprezentacji Argentyny, z którą m.in. zdobył złoto Igrzysk Panamerykańskich (1995) oraz zajął piąte miejsce podczas igrzysk w Atlancie (1996). W latach 2003 i 2004 doprowadził ekipę Club Ciudad de Bolivar do dwóch tytułów mistrza Argentyny.

Fot. www.cevew

Daniel Castellani, który dzisiaj ma się pojawić w Olsztynie, już jutro poprowadzi Indykpol AZS w pierwszym meczu o punkty

59-letni szkoleniowiec jest też świetnie znany kibicom w naszym kraju: w latach 2006-09 prowadził Skrę Bełchatów, z którą trzy razy z rzędu zdobył mistrzostwo Polski, a poza tym dwukrotnie Puchar Polski (2007, 2009) oraz brąz Ligi Mistrzów (2008). W styczniu 2009 roku powierzono mu funkcję trenera reprezentacji Biało-czerwonych (po Raulu Lozano), z którą niespodziewanie zdobył jesienią w tureckim Izmirze złoto mistrzostw Europy! Niespodziewanie, bo przed turniejem z kadry wypadli przez kontuzje tak liczący się wówczas zawodnicy, jak Mariusz Wlazły, Michał Winiarski czy Sebastian Świderski. W „złotej" ekipie z Turcji grał m.in. obecny rozgrywający Indykpolu AZS – Paweł Woicki. Pod koniec 2010, po nieudanych dla Polski mistrzostwach świata (13. miejsce), Castellani stracił pracę z kadrą.

Z kolei w sezonie 2012/13 Argentyńczyk prowadził ZAKSĘ Kędzierzyn, zdobywając wicemistrzostwo kraju i Puchar Polski. Pracował też z reprezentacją Finlandii (2011-12), Fenerbahce Stambuł, Sir Safety Perugia, belgijskim Noliko Masseik, a ostatnio z brazylijskim Funvic Taubate (2017-19). Teraz, po siedmiu latach nieobecności, Daniel Castellani wraca do pracy w PlusLidze, a konkretnie w Indykpolu AZS!

– Bardzo się cieszę z podpisania umowy z Danielem Castellanim. To znakomity fachowiec, jeden z najlepszych trenerów na świecie... – podkreśla Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM S.A. – Jestem przekonany, że nasza drużyna może grać lepiej i wrócić do dyspozycji z początku sezonu. Mam również nadzieję, że limit kontuzji w tym sezonie został już wyczerpany. Wierzę, że pod wodzą nowego trenera awansujemy do najlepszej ósemki.

DODAJMY, ŻE UMOWA Z DANIELEM CASTELLANIM ZOSTAŁA ZAWARTA NA RAZIE DO KOŃCA SEZONU 2019/2020. POZA TYM RESZTA SZTABU SZKOLENIOWO-MEDYCZNEGO INDYKPOLU AZS POZOSTAJE BEZ ZMIAN.

Debiutem argentyńskiego szkoleniowca w nowej roli będzie jutrzejszy mecz olsztynian z Treflem Gdańsk. Początek o godz. 17.30 w Uranii, a bilety na to spotkanie są jeszcze dostępne na stronie indykpolazs.pl/bilety. Przypomnijmy: gościem specjalnym na tym spotkaniu będzie Giba, znakomity Brazylijczyk, swego czasu uznawany za jednego z najlepszych siatkarzy świata!

Indykpol AZS, który przegrał aż siedem ostatnich meczów w PlusLidze, jest ósmy w tabeli (20 pkt, bilans 7-9), mając tylko dwa punkty straty do piątego Trefla (7-8) oraz dwa punkty przewagi nad trzecim od końca Cuprum (6-11)... **pes**

SPRINTEM

BOJERY\\\ W Polsce, póki co, o rozpoczęciu sezonu bojerowego nawet nie ma mowy, ale zawodnicy z Warmii i Mazur ruszyli na poszukiwanie lodu na północ Europy, no i już mają za sobą pierwsze starty. I tak, w regatach Kuopio Ranking na fińskim jeziorze Lestijaervi (podczas których rozegrano 9 wyścigów) najlepszy w gronie 28 lodowych żeglarzy okazał się aktualny mistrz Europy Jarosław Radzki z Warmii Olsztyn (13 pkt), który wyraźnie wyprzedził Łotysza Alvikisa Madarsa (26), a także Dariusza Kardasia z AZS UWM Olsztyn (28) i Wojciecha Baranowskiego z MBSW Giżycko (35).
Z kolei w regatach R3 (Oxelosund&Hardox Race) na szwedzkim jeziorze Orsasjon, gdzie słaby wiatr pozwolił na rozegranie tylko trzech wyścigów, klasą dla siebie byli inni Biało-czerwoni. Triumfował Tomasz Zakrzewski z MKŻ Mikołajki (7 pkt), minimalnie przed bojerowcem wszech czasów Karolem Jabłońskim z OKŻ Olsztyn (8), a trzeci był brat zwycięzcy Łukasz Zakrzewski (12).
Parę dni później na tym samym akwenie rozegrano regaty Grand Masters Cup, w których mogli wziąć udział bojerowcy w wieku powyżej 60 lat. Po siedmiu wyścigach rozgrywanych przy słabym i zmiennym wietrze, na pierwszym miejscu sklasyfikowano Holgera Petzke z Niemiec (14 pkt), a za nim znaleźli się Szwajcar Jean-Luis Vuithier, Szwed Hans Eriksson (po 17) i Adam Baranowski z Olsztyna (37).

SIATKÓWKA\\\ W najciekawszym meczu kolejki w III lidze siatkarzy broniący tytułu i nadal niepokonany KPS Gietrzwałd nie dał szans rywalom z Ełku.
*** Wyniki:** KPS Gietrzwałd – KSD Energoutil Ełk 3:0 (13, 19, 23), Olimpia Kisielice – Masuria Volley Giżycko 0:3 (-28, -25, -20), SMS Panorama Działdowo – Team Cresovia Górowo Iławeckie 0:3 (-19, -18, -12), pauzował SMS Ostróda. Mecz UKS Olimpijczyk Szczytno – Wenglorz Volley Lidzbark Warmiński przełożono na 22 lutego.

TABELA III LIGI

1. Masuria	11*	19	28:12
2. Gietrzwałd	9	18	27:6
3. Cresovia	10	18	26:11
4. Energoutil	11	18	22:19
5. Panorama	10	13	16:22
6. Olimpijczyk	10	13	15:27
7. Olimpia	11	13	14:31
8. Wenglorz	9	12	16:24
9. Ostróda	9	11	11:23

* Czwarte zwycięstwo do zera w swoim czwartym spotkaniu Ligi Mistrzów odniosła ZAKSA Kędzierzyn. Wicemistrzowie kraju pewnie prowadzą w grupie E i są o krok od awansu do ćwierćfinału.
4. kolejka LM: ZAKSA – Knack Roeselare 3:0 (19, 18, 20); mecz VfB Friedrichshafen – Vojvodina Nowy Sad zakończył się po oddaniu gazety do druku. W tabeli ZAKSA (12) wyprzedza Roeselare (5) oraz Friedrichshafen (3) i Vojvodinę (1; obie mecz mniej).

PIŁKA NOŻNA\\\ Trzecim półfinalistą Pucharu Włoch zostali piłkarze AC Milan, którzy dopiero w doliczonym czasie gry meczu z Torino doprowadzili do dogrywki, a później zadali rywalom jeszcze dwa ciosy, wygrywając ostatecznie 4:2 (Bonaventura 12, Calhanoglu 90+1, 106, Ibrahimović 108 – Bremer 34, 71). Krzysztof Piątek grał do 65. min, ale wypadł blado i został zmieniony przez Zlatana Ibrahimovica. Wcześniej do półfinałów awansowały też Napoli (1:0 z Lazio Rzym) i Juventus Turyn (3:1 z AS Roma), który będzie kolejnym rywalem Milanu. Mecz Inter Mediolan – Fiorentina zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety.

SPORT W TV\\\ **Tenis.** Australian Open w Melbourne: półfinał singla kobiet oraz mężczyzn (6.15, 9.30, Eurosport 1)
*** Siatkówka.** Liga Mistrzów: Fenerbahce Stambuł - Itas Trentino (15.55, nSport+, Canal+ Sport 2); I liga mężczyzn: Politechnika Lublin - MCKiS Jaworzno (18, Polsat Sport)
*** Piłka nożna.** Puchar Hiszpanii, 1/8 finału: Barcelona - Leganes, Mirandes - Sevilla (18.55, 20.55, TVP Sport); 2. Bundesliga: HSV - Norymberga (20.25, Eleven Sports 1); Puchar Francji, 1/8 finału: Nice - Lyon (20.50, Polsat Sport). **pes**

eprasa.pl 3a8faa8632

Z FLIP BEZ TAJEMNIC

Dzięki serwisowi Winfuture.de poznaliśmy specyfikację Galaxy Z Flip. I zaskoczeń w sumie nie ma. Procesor to Snapdragon 855+ uzupełniony 8 GB RAM i 256 GB na dane. Ekran ma 6,7 cala, rodzielczość 2636x1080 px. Oczywiście wykonano go w technologii AMOLED. Dodatkowo znajdziemy też ekran o przekątnej 1,06 cala AMOLED 300x116 px. Aparat to 12 mpx, f/1,8 i 12 mpx f/2,2 w obiektywie ultraszerokokątnym. Z przodu aparat ma 10 mpx f/2,4. Bateria to 3300 mAh obsługująca szybkie ładowanie 15 W i bezprzewodowe 9 W. Oprócz tego na pokładzie będą głośniki stereo i Android 10 z One UI 2. Specyfikacja oczywiście nie jest oficjalna, ale raczej prawdziwa. Jeśli zaś chodzi o design, to nie ma tu nic ciekawego, zwłaszcza z tyłu. Przód to oczywiście zginany ekran, więc element nowości, ale mimo wszystko całość wygląda dosyć topornie. Według wspomnianego serwisu Z Flip będzie można zamawiać już 14 lutego. Spodziewana cena to około 6 tys. zł.

FACEBOOK „ZADBAŁ" O PRYWATNOŚĆ

Za nami Dzień Ochrony Danych Osobowych. I prezent od Facebooka. Mark Zuckerberg ogłosił, że Facebook pokaże nam, jakie dane o nas zbiera. I to faktycznie działa, ale pokazuje też, jak bardzo robią nas w balona. Zuckerberg zapewnił, że przez najbliższe lata Facebook będzie dbał o ochronę danych, które mu przekazaliśmy. Dlatego zaprezentował narzędzie „Aktywność poza Facebookiem". Kurtyna. Facebook śledzi was, nawet gdy nie jesteście już w aplikacji. To w sumie żadna nowość, ale dzięki nowemu narzędziu można podejrzeć, jak to robi. W ustawieniach wystarczy wybrać „Twoje informacje na Facebooku" i kliknąć nazwę narzędzia. W zależności od tego, jak bardzo nas śledzono, Facebook poda listę aplikacji i witryn, które udostępniły naszą aktywność. U mnie było ich aż 130. Rodzaj danych, które o nas zbierano, też można podejrzeć. Wszystko można pobrać, a później skasować (tak, jasne). Te dane zostaną po prostu odłączone od konta. Można jednak zarządzić zbieraniem informacji w opcji „zarządzaj przyszłą aktywnością". Dane obejmują też jedynie pół roku aktywności.

NOTE 10 LITE I S10 LITE Z POLSKIMI CENAMI

Będzie hit. Note 10 Lite wypada bardzo korzystnie. Specyfikacja jest bardzo atrakcyjna. Exynos 9810, 6 GB RAM, ekran AMOLED 6,7 cala i rozdzielczość 2400x1080 px. Czytnik linii papilarnych jest pod ekranem, a bateria ma 4500 mAh. Nie ma tylko odporności na wodę i kurz.
Z kolei S10 Lite to: Snapdragon 855, 8 GB RAM i taki sam ekran, jak w Note 10 Lite, ten sam czytnik linii papilarnych i akumulator. Do S10 Lite trafi też obiektywy makro. Odporności na wodę i kurz też nie ma. Ceny są bardzo atrakcyjne — S10 Lite to 2799 zł. Note 10 Lite 2649 zł i obsługa S-pena. To naprawdę dobra cena jak na taką specyfikację. Note 10 Lite kosztuje 2150 zł mniej niż Note 10 Plus. A to świetny sposób na wejście w rodzinę Note od Samsunga. I naprawdę warto to zrobić. Jeśli więc ktoś rozważał zakup Note 10, to wersja Lite powinna go zainteresować.

IPHONE 11 NAGRA DWIEMA KAMERAMI

Wszystko dzięki Filmic, autorom aplikacji do nagrywania, która ma spore grono sympatyków pracujących na iPhonach (w tym mnie). Nowa aplikacja DoubleTake pozwala na nagrywanie dwóch plików wideo osobno, z dwóch kamer. Dzięki temu możemy nagrywać w formie split screen. W aplikacji wybieramy obie kamery, liczbę klatek (24, 25, 30), a wszystko jest nagrywane w Full HD. Niestety 4K nie jest obsługiwane. Dla mnie spora wada. Można też wybrać sposób wyświetlania obrazu z drugiej kamery. Całość jest eksportowana jako jeden plik. To z kolei duże ułatwienie, np. dla vlogerów. Można też jednak ustawić eksport w dwóch osobnych plikach o formacie 16:9. Na dole jest histogram, ekspozycja i ostrość. Aplikacja jest darmowa. To daje spore pole do popisu twórcom video. Niestety używanie dwóch kamer, czyli największej zalety tej aplikacji jest ograniczone tylko do iPhonów: 11 Pro, 11 Pro Max, 11, Xs Max, Xs i Xr. Można ją zainstalować na dowolnym iPhonie z iOS 13, ale nie zadziała np. na modelu X czy 8 Plus, które wyposażono w dwa obiektywy.

oprac. Paweł Jaszczanin

Trwa nasz plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Warmii i Mazur. W tym roku głosujemy też na najpopularniejszego e-sportowca.
Przedstawiamy pierwszą piątkę:

1. **Maciej „Kaszak" Kaszucki** SMS o treści **go.es.3** na numer 7248
2. **Mateusz „Matislaw" Zagórski** SMS o treści **go.es.13** na numer 7248
3. **Karol „Repo" Cybulski** SMS o treści **go.es.1** na numer 7248
4. **Rafał „creativ." Krupka** SMS o treści **go.es.4** na numer 7248
5. **Paweł „Czekolad" Szczepanik** SMS o treści **go.es.11** na numer 7248

(Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

eprasa.pl 3a8faa8632

Technologie

UCZY, NAGRADZA I MOTYWUJE

INNOWACYJNA APLIKACJA, TYSIĄCE ROZWIĄZANYCH ZADAŃ, A WSZYSTKO NA LOKALNYM PODWÓRKU, CHOĆ SZYKOWANA JEST EKSPANSJA ZAGRANICZNA. LANGI TO UNIKATOWA APLIKACJA SŁUŻĄCA DO NAUKI. PAWEŁ KARPIŃSKI Z BP SYSTEMS OPOWIADA NAM O JEJ POWSTANIU.

— Kto wpadł na pomysł stworzenia Langi? To całkowicie autorski projekt?

— Można nawet powiedzieć, że to „produkt regionalny" (śmiech). Pomysł pojawił się podczas nauki z moim synem. Dotychczas przygotowanie do sprawdzianów przebiegało w ten sposób, że rozpisywałem mu zadania na kartkach, a on je rozwiązywał. Było to jednak dość czasochłonne i marnowało się sporo papieru. Pracowałem wtedy nad stworzeniem aplikacji mobilnej do nauki i pomyślałem, że ta funkcja rozwiązywania zadań bardzo by się w niej przydała. Zczasem ten element stał się głównym w całej aplikacji i chyba dobrze trafił w potrzeby uczniów. Właściwie sami jesteśmy trochę zaskoczeni wynikami. W jednej ze szkół w Olsztynie uczniowie rozwiązali około 120 tys. zadań w dwa i pół miesiąca. To sporo, bo przecież ze wszystkich stron słyszy się, że dzieci nie chcą się uczyć.

— Co stanowi główną siłę aplikacji?

— Dokładne dopasowanie do materiału realizowanego w szkole. Istnieje wiele narzędzi do nauki wykorzystujących apki mobilne, ale niewiele z nich, lub prawie żadna, nie pozwala uczyć się dokładnie tego, co uczniowie mają aktualnie na lekcjach. Poza tym dobrze działa połączenie trzech ważnych funkcji: nagradzania, ciekawych zadań i doboru treści. Kluczowe jest właśnie nagradzanie. Za zrobione zadania uczniowie otrzymują wirtualne monety, za które mogą kupić nagrody. Zadania są multimedialne, przypominają gry, umożliwiają słuchanie, rozmawianie, czy też strzelanie do liter, żeby np. ułożyć z nich słowo w języku obcym. Treści są dobierane przez program indywidualnie do ucznia na podstawie wcześniej rozwiązanych zadań. Dzięki połączeniu tych elementów nauka jest ciekawa i efektywna, i najwyraźniej podoba się uczniom. Efektem są imponujące liczby rozwiązanych zadań.

— W jaki sposób aplikacja pomaga nauczycielowi, a w jaki uczniowi?

— To świetne uzupełnienie nauki w szkole. Warto wykorzystywać naukę metodami mieszanymi (w klasie i elektronicznie - tzw. „blended learning"). Naszym priorytetem była minimalizacja wysiłku nauczyciela. Tworzenie elektronicznych zadań edukacyjnych bywa bardzo czasochłonne, dlatego udostępniamy w systemie gotowe materiały. Uruchomienie prostego uzupełnienia lekcji wymaga od nauczyciela dosłownie 5 minut, a później wystarczy, że po każdym sprawdzanie przełączy w systemie aktualny rozdział. Mamy też narzędzia dla ambitnych, które pozwalają tworzyć własne zadania różnych typów o praktycznie dowolnej treści. A dla uczniów jest to po prostu ciekawa apka, w której mogą sobie pograć i zebrać monety na fajne nagrody, a skutkiem będzie znacznie lepsze przygotowanie do następnego sprawdzianu.

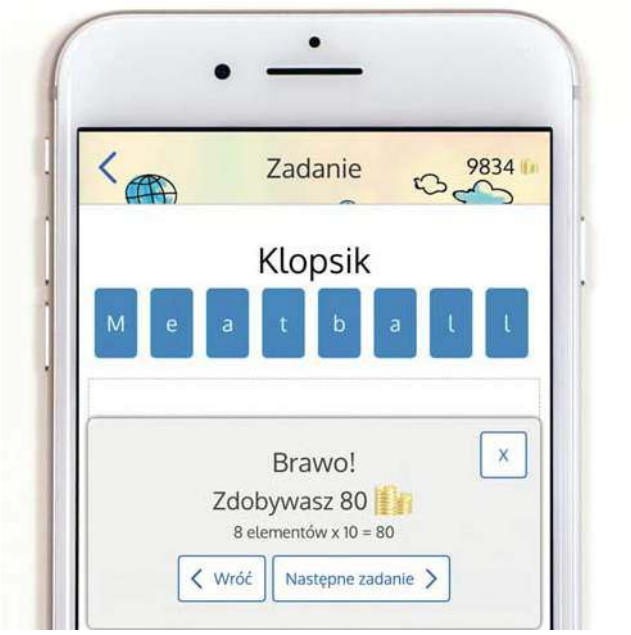

— No to porozmawiajmy o nagrodach. Jak opracowaliście system nagradzania i co może wygrać uczeń?

— Mogą wymieniać monety na różne nagrody — od słodyczy po ręczniki czy maskotki z logo sponsorów. Dużą popularnością cieszą się poduszki z logo Tymbark, które otrzymaliśmy od zakładu w Olsztynku. Taka poduszka wymaga zrobienia ok. 660 zadań. Chętnych na te poduszki nie brakuje, właściwie już się skończyły (śmiech). Fajną nagrodą są wieczory w pizzerii, które otrzymuje klasa, która zbierze najwięcej monet w miesiącu. To uczy współpracy wszystkich uczniów w klasie, ale pokazuje też, że oprócz uczniów i nauczycieli możemy liczyć na wsparcie przedsiębiorców. Przykładowo właściciel pizzerii Vicolo z Jarot zaoferował, że zorganizuje zwycięskim klasom warsztaty z samodzielnego robienia pizzy, mamy więc dodatkowy efekt edukacyjny i naprawdę wartościową nagrodę, która powoduje, że dzieci rozwiązują tysiące zadań.

— Ciekawe wydaje się to, w jaki sposób aplikacja wykorzystuje syntezator mowy. Opowiedzmy o tym.

— Telefon stał się narzędziem multimedialnym, które pomoże nam uczyć się języków obcych w ciekawy sposób. Mamy w Langi zadania, które polegają na rozpoznawaniu słów w języku obcym. Dzięki temu uczniowie mają kontakt z „żywym" językiem znacznie dłużej niż tylko na zajęciach. Syntezator, z którego korzystamy, ma bardzo dobrą wymowę i czasami naprawdę trudno odróżnić go od żywej osoby, czyli „native speakera". Ostatnio pracujemy nad zadaniami dialogu, w których możemy porozmawiać z telefonem spełniającym częściowo rolę nauczyciela. Czyli program komputerowy nie tylko „mówi" nam jakąś część dialogu, ale także „słucha" naszej odpowiedzi i sprawdza, czy jest poprawna.

— Jakie typy zadań może rozwiązywać uczeń?

— Ulubione przez dzieci są strzelanki, w których uczą się prawidłowej pisowni słów czy zdań. Mamy też układanie par, czyli np. łączenie pojęć z geografii czy biologii i ich opisów. Bardzo ciekawe są zadania matematyczne, w których treść tworzona jest dynamicznie, a więc za każdym razem jest nieco inna i uczeń musi wykonać obliczenia od nowa. To powoduje, że raz przygotowane zadanie może być rozwiązywane wielokrotnie. Rekordzistą jest jedno z zadań z tabliczki mnożenia, które w okresie ostatniego pilotażu w kilku szkołach było rozwiązane ponad 12 tysięcy razy.

— Jak wygląda współpraca z samorządami? Skupiacie się na Polsce, czy od razu ekspansja za granicę?

— Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni otwartością większości samorządów na nasze, ostatecznie bardzo nowatorskie rozwiązanie. Ekspansję zagraniczną rozważaliśmy niemal od początku i bardzo nas cieszy, że możemy zbudować pozycję na własnym podwórku. Dużego wsparcia udziela gmina Stawiguda i leżąca na jej obszarze SP w Rusi, w której od początku rozwija się projekt. Wychodzimy też poza region. Ostatnio otrzymaliśmy rekomendację do dalszego wdrożenia w gdyńskich szkołach od tamtejszego Wydziału Edukacji. Myślę, że władze samorządowe dostrzegają korzyści, jakie mogą zaoferować swoim mieszkańcom. W końcu nie tylko znajdujemy sposób, żeby dzieci chciały się uczyć, ale także integrujemy lokalne przedsiębiorstwa, żeby były odpowiedzialne społecznie i wspierały ten rozwój. To inwestycja w lokalne kadry i moim zdaniem to jest dobry przykład działania państwa czy samorządu, kiedy umiejętnie inwestuje w przyszłość. Przyszły pracownik, który będzie znał dobrze język angielski, będzie zarabiał kilkaset zł miesięcznie więcej, od czego zapłaci większe podatki i bilans ekonomiczny też będzie z pewnością dodatni.

— Czy aplikację może zainstalować tylko uczeń uczący się w szkole, która z wami współpracuje?

— W tym momencie dostęp do treści jest ograniczony wyłącznie do szkół, które uczestniczą w programie. Wynika to z zabezpieczeń, które stosujemy, żeby chronić prywatność dzieci w systemie. Dlatego też nie stosujemy żadnych reklam, ani nie pozwalamy na podawanie przez uczniów nazwisk czy nawet prawdziwych imion. Każdy uczeń ma swoje konto, które jest tworzone w szkołach, które z nami współpracują.

- projekt rozwijany od ponad 2 lat, początkowo we współpracy ze szkołą w Rusi
- od września 2019 r. przeprowadzony pilotaż w szkołach SP w Rusi, SP 25 w Olsztynie, SP 12 w Gdyni
- zależnie od szkoły — od 40 do 120 tys. zrobionych zadań od września 2019 r. lub października 2019 roku do końca 2019 roku

W każdy czwartek w sekcji e-sport znajdą się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

55200TBS-a

eprasa.pl 3a8faa8632